

Ekspert: SAFE to największy od dekad impuls dla przemysłu obronnego na Podkarpaciu str. 2



FOT. MICHAŁ DERELA/WIKIPEDIA

Z tymi chorobami nie pojedziesz na wymarzony turnus do sanatorium. Lista jest bardzo długa – str. 9

STRONA
ZDROWIA

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Środa
13.05.2026

Nr 91 (21 798)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Zrobili nam melinę przed blokiem – skarżą się lokatorzy na uczestników juwenaliów str. 5

Spór o podwyżki w Urzędzie Miasta w Rzeszowie. Związkowcy nie są zadowoleni str. 4

Śledztwo w sprawie konferencji CPAC w Jasionce zostało przedłużone str. 6

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



STALOWA WOLA

Jeszcze w tym roku gigantyczna przeprawa zmieni komunikację w regionie str. 2



FOT. RAFAŁ BIENKOWSKI

PODKARPACIE LEKARZE ALARMUJĄ PO SERII CIĘŻKICH URAZÓW

Na hulajnogach dzieci łamią kręgosłupy

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Wraz z nadejściem ciepłych dni rośnie liczba dzieci trafiających do szpitali po wypadkach na hulajnogach, rowerach i quadach. Lekarze alarmują o coraz częstszych ciężkich urazach wielonarządowych, w tym złamaniach kręgosłupa.

Jak podkreśla lek. med. Dorota Hanf-Osetek, starszy asystent w Klinice Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Dzieci i Dorosłych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie, sezon urazowy zaczyna się praktycznie natychmiast po pierwszych cieplejszych dniach i z każdym kolejnym tygodniem jego intensywność rośnie. - Mamy bardzo dużo urazów z różnych sprzętów: hulajnóg

elektrycznych, rowerów, quadów i motocykli - wylicza lekarka. - To jest powtarzalny schemat każdego roku, ale w ostatnim czasie widzimy, że liczba i ciężkość urazów rośnie.

Hulajnogi elektryczne szczególnie niebezpieczne

Największy niepokój lekarzy budzą wypadki z udziałem hulajnóg elektrycznych, które - jak podkreślają - często prowadzą do bardzo poważnych obrażeń. - Zaczyna się od urazu głowy, potem mamy złamania kręgosłupa, złamania kończyn, rany cięte, ciężkie złamania otwarte. To są urazy wielomiejscowe i wielonarządowe - wyjaśnia lek. Dorota Hanf-Osetek.

I dodaje, że wielu pacjentów wymaga natychmiastowych operacji, a leczenie jest długotrwałe i wieloetapowe. W najcięższych przypadkach

konieczna jest wielotygodniowa hospitalizacja oraz rehabilitacja.

Brak zabezpieczeń i nadmierna prędkość

Lekarze zwracają również uwagę, że jedną z głównych przyczyn poważnych wypadków jest brak podstawowych zabezpieczeń. - Dzieci jeżdżą bez kasków i ochraniaczy, często za szybko. Niedostosowane są ich umiejętności do sprzętów, z których korzystają - mówi specjalistka.

Problemem jest również brak świadomości zagrożeń zarówno u dzieci, jak i u dorosłych. - Dzieci nie mają pełnej świadomości konsekwencji urazów, a rodzice często nie kontrolują prędkości czy sposobu użytkowania sprzętu - zaznacza lekarka.

©
Czytaj str. 3

18 niedźwiedzi zostanie odłowionych

To reakcja po śmiertelnym ataku niedźwiedzia w okolicy Płonnej w gminie Bukowsko i coraz częstsze pojawianie się tych zwierząt w pobliżu domów str. 3

Czy muzyka relaksacyjna na stałe zagości na sesjach Rady Miejskiej w Przemyśle? str. 5

Mieszkańcy Podkarpacia to najbardziej rzetelni konsumenci. Inni nawet nam nie dorównują str. 7



Lek. med. Dorota Hanf-Osetek podkreśla, że szczególnie wiosną i latem dochodzi do dużej liczby urazów

FOT. MARCIN ZMINKOWSKI

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

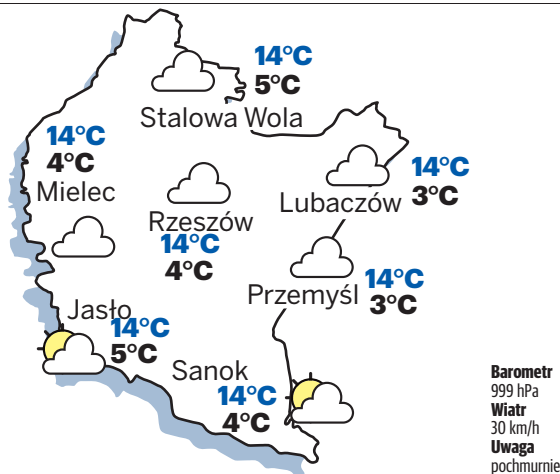
● Owiani sekretami lubelscy masoni spotykali się w pałacu, który później stał się siedzibą biskupów. Tam odprawiano tajemne rytuały i obrzędy

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Kolejne dni słońce i deszcz

13 MAJA 2026

Dziś 133. dzień roku
Do sylwestra pozostało 232 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godz. 4.49. Zachód Słońca w Rzeszowie o godz. 20.08

Przysłowia na dziś:
Gdy w maju dobry Serwacy,
dobry w czerwcu Bonifacy.
Jak się rozsierdzi Serwacy,
to wszystko zmrozi i przeina-
czy.

Imieniny dziś obchodzą:
Maria, Serwacy, Robert.

KALENDARIUM

1350

W Łowiczu król Kazimierz III Wielki zawarł sojusz antykrzyżacki z królem Danii Waldemarem IV.

1498

Wojna polsko-turecka (1485-1503): wojska tureckie dotarły pod Lwów, pałac przedmieścia i biorąc w jasyr 20 tysięcy osób.



WIKIPEDIA

1969

Ryszard Szurkowski (nz.) wygrał pierwszy w karierze etap Wyścigu Pokoju (Warszawa-Łódź). Czterokrotnie wygrał cały ten wyścig.

1863

Car Rosji Aleksander II Romanow mianował Michaiła Murawjowa Wileńskiego generałem-gubernatorem Kraju Północno-Zachodniego (Litwy).

1981

Na Placu Świętego Piotra w Rzymie Turek Mehmet Ali Ağca dokonał nieudanego zamachu na papieża Jana Pawła II.

Największy most na Sanie już coraz bliżej

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Prace przy budowie mostu na Sanie w Stalowej Woli wchodzi w kolejny, bardzo ważny etap. Powstający obiekt będzie największym mostem w całej południowo-wschodniej Polsce.

Inwestycja już teraz robi ogromne wrażenie skalą, a z każdym tygodniem konstrukcja staje się coraz bardziej widoczna w krajobrazie miasta.

Most na Sanie w Stalowej Woli ma mieć 1760 metrów długości i będzie najdłuższym mostem na Podkarpaciu. W ramach tej samej inwestycji, na łącznym odcinku o długości ponad 4,6 kilometra, powstanie fragment drogi wojewódzkiej oraz niezbędna infrastruktura, jak choćby wiadukty. Konstrukcja zostanie oparta na smukłych, charakterystycznych pylonach, a rozpiętość po-

szczególnych przęsł przekroczy 100 metrów. To nowoczesne rozwiązania inżynierskie, które mają zapewnić nie tylko trwałość obiektu, ale także jego wyjątkowy wygląd.

Nowa przeprawa ma ogromne znaczenie dla całego regionu. Po zakończeniu inwestycji znacząco poprawi się układ komunikacyjny Stalowej Woli oraz okolicznych miejscowości. Most pozwoli wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum miasta, odciążając najbardziej zatłoczone ulice. Skorzystają także przedsiębiorcy oraz firmy transportowe, ponieważ nowa trasa usprawni komunikację na osi północ-południe.

To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych realizowanych na Podkarpaciu. Całkowity koszt budowy mostu oraz powiązanej infrastruktury przekracza 350 milionów zł. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2026 roku.

©/©



FOT. RAFAŁ BIENKOWSKI

Całkowity koszt budowy mostu nad Sanem oraz infrastruktury drogowej przekracza 350 milionów zł

Ekspert: SAFE to impuls dla przemysłu obronnego w regionie

oprac. jer
j.leniart@nowiny24.pl

W ocenie dr. Tomasza Skicy z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania program SAFE to największy od dekad impuls inwestycyjny dla podkarpackiego przemysłu zbrojeniowego.

Dzięki pieniądзом z tego programu zakłady takie jak Huta Stalowa Wola, Dezamet oraz Gamrat znacznie zwiększą swoje moce produkcyjne - podkreślił.

Umowa dotycząca program SAFE została podpisana w piątek w Warszawie. Podpisy złożyli przedstawiciele polskiego rządu i Komisji Europejskiej. Dzięki umowie 43,7 mld euro w postaci niskoprocentowanych pożyczek ma zasilić polski sektor zbrojeniowy.

Dr Skica, kierownik katedry przedsiębiorczości Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, powiedział, że z programu ponad 20 mld zł trafi na modernizację i rozwój Huty Stalowa Wola (HSW), co pozwoli „zakładowi na potrojenie produkcji systemów Krab, Borsuk oraz Rak”.

- Finansowanie zasili także Zakłady Metalowe Dezamet w Nowej Dębce, które rozbudują linię produkcyjną amunicji 155 mm. W Jaśle firma Gamrat otrzyma środki na rozwój technologii gazogeneratorów zwiększających donośność pocisków - wymienił ekspert.



FOT. WSZ.EDU.PL

Dr Tomasz Skica: Program SAFE zadziała jako akcelerator modernizacji naszych fabryk

W realizację programu włączony zostanie również Autosan w Sanoku. Zakład przygotowuje się do wejścia w łańcuch dostaw pojazdów wsparcia oraz infrastruktury dla projektu Tarcza Wschód. Zgodnie z danymi Kancelarii Premiera w regionalnej sieci kooperantów Polskiej Grupy Zbrojeniowej działa 764 partnerów, którzy również mają skorzystać na efektach inwestycji.

- Dlatego program SAFE to największy od dekad impuls inwestycyjny dla podkarpackiego przemysłu ukierunkowany na zwiększenie produkcji

uzbrojenia i amunicji - podkreślił dr Skica.

Wskazał, że mechanizm wzmacnia nie tylko główne zakłady, lecz cały regionalny ekosystem, podnosząc zdolności produkcyjne, tworząc nowe miejsca pracy i budując strategiczne zaplecze obronne państwa na wschodniej flance.

Z bezpośredniego finansowania w ramach SAFE wyłączony jest PZL Mielec. Wynika to z faktu, że zakład należy do amerykańskiego koncernu Lockheed Martin i nie spełnia kryterium unijnej struktury właścicielskiej.

Zdaniem eksperta mielecki zakład może jednak skorzystać na SAFE pośrednio. - Inwestycje w HSW, Dezamencie i Gamracie zwiększają zapotrzebowanie na technologie i usługi obecne w mieleckim sektorze lotniczym oraz metalowym - zaznaczył.

Według eksperta program SAFE zadziała jako akcelerator modernizacji. - Wymusza on na zakładach automatyzację procesów i wdrażanie nowych rozwiązań materiałowych. Modernizacja ma objąć zarówno zakłady wiodące, jak i podwykonawców, którzy będą musieli dostosować się do wyższych wymagań jakościowych - powiedział dr Tomasz Skica.

Unijny program SAFE przewiduje 150 mld euro wsparcia w postaci m.in. niskoprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie.

Dzięki podpisanej 8 maja umowie 43,7 mld euro ma trafić w postaci niskoprocentowanych pożyczek na polskie zbrojenia. Pieniądze te mają być przeznaczone m.in. na realizację programu Tarcza Wschód, rozwój systemów antydronowych, obrony przeciwlotniczej, artylerii oraz modernizację infrastruktury transportowej o znaczeniu wojskowym. Zgodnie z deklaracją rządu, 89 procent funduszy ma trafić do polskiego przemysłu i gospodarki.

(huk/PAP)

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

STRZYŻÓW

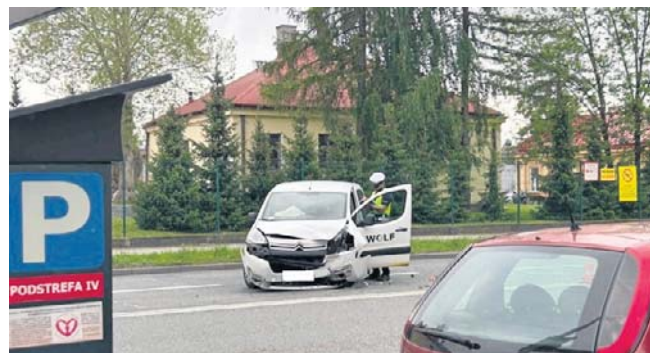
44-latek w piwnicy uprawiał konopie indyjskie

Policjanci z Wydziału Kryminalnego strzyżowskiej jednostki uzyskali informację o mężczyźnie, który w powiecie jasielskim miał uprawiać konopie indyjskie. Pojechali pod ustalony adres. Podczas przeszukania posesji, gdzie zamieszkiwał 44-latek, znaleźli nielegalną uprawę konopii innych niż włókniste. W piwnicy, w specjalnie przygotowanych namiotach, w doniczkach, zasadzonych było 26 roślin. W domu 44-

latka policjanci zabezpieczyli jeszcze ponad 2 kilogramy częściowo wysuszonych liści konopi. Wstępne badania potwierdziły, że jest to marihuana. Policjanci zabezpieczyli też całość wyposażenia, które służyło mężczyźnie do nielegalnej uprawy. Mieszkańcowi powiatu jasielskiego postawiono zarzut posiadania oraz uprawy znacznej ilości środków odurzających. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na 2 miesiące.

RZESZÓW

Zderzenie na ul. Dąbrowskiego



64-letni kierowca Lexusa, jadąc wczoraj rano w kierunku Placu Śreniawitów, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym Citroenem. 34-latek kierujący Citroenem trafił do szpitala. KD

RZESZÓW

Dziś o godz. 17 w Muzeum Okręgowym spotkanie autorskie z dr Marią Molendą oraz Maciejem Walaskiem, połączone z promocją wydawnictwa „Historie ubiorów z Nomina Rosae” oraz prezentacją kolekcji obiektów związanych z damską modą. Prezentacja stanowi dopełnienie wystawy „PRAGNIENIA. Ciało i strój kobiety w sztuce” w Rzeszowskim Domu Sztuki (od 14 maja). opr. baj



LUBACZÓW
Pijany uciekał przed policją
35-letni motocyklista miał prawie 3 promile. Jego ucieczka zakończyła się upadkiem, a pojazd trafił na policyjny parking. Mieszkaniec pow.lubaczowskiego odpowie przed sądem.

18 niedźwiedzi brunatnych zostanie odłowionych

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie 18 niedźwiedzi z południa regionu zostanie odłowionych i objętych monitoringiem GPS.

To reakcja po śmiertelnym ataku niedźwiedzia na kobietę w okolicach Płonnej i coraz częstsze pojawianie się tych zwierząt w pobliżu domów.

Rzecznik RDOŚ Łukasz Lis tłumaczy, że wytypowane do odłowu problematyczne osobniki to zwierzęta, które „straciły naturalny dystans” i coraz częściej wchodzą w kontakt z ludźmi. - Takich niedźwiedzi szacujemy, że jest ok. 20-30. Są rozproszone po południowej części województwa, bo problem dotyczy właśnie tego obszaru - mówi rzecznik RDOŚ. Wyjaśnia, że chodzi przede wszystkim o osobniki wykazujące synantropizację, co przejawia się regularnym podchodzeniem pod zabudowania, żerowaniem przy śmietnikach i powtarzającymi się szkodami w mieniu.

Odłów będzie wykonywany przy użyciu metod, które - jak zaznaczył Lis - wymagają wiedzy i doświadczenia. Po schwytaniu zwierzę zostanie uspijone przez lekarza weterynarii, wyposażone w obrozę telemetryczną, a następnie wypuszczone w bezpiecznym miejscu.



Wytypowane do odłowu problematyczne osobniki to zwierzęta, które „straciły naturalny dystans”

- To nie jest akcja spektakularna, tylko precyzyjna. Niedźwiedź to inteligentne zwierzę, trzeba je przechytrzyć - dodaje rzecznik.

W działaniach wezmą udział pracownicy RDOŚ, lekarz weterynarii oraz członkowie nowo tworzonej grupy interwencyjnej, która docelowo ma liczyć 12 osób. Wsparcia udzielają także eksperci z Tatrzńskiego Parku Narodowego, gdzie podobne procedury stosowane są od lat.

Trwają przygotowania do akcji, ale dokładna data rozpoczęcia nie została jeszcze wyznaczona. - To kwestia koordynatora i sygnału start. Jesteśmy gotowi, ale konkretnej daty nie ma - informuje przedstawiciel

RDOŚ. Akcja zostanie sfinansowana z programu ochrony niedźwiedzia brunatnego, realizowanego przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska.

Działania są odpowiedzią na sygnały płynące od mieszkańców i samorządów, które informują o coraz śmielszym zachowaniu niedźwiedzi. Dyrekcja w Rzeszowie odnotowuje 1-2 przypadki bezpośrednich kontaktów człowieka z drapieżnikiem, które kończą się obrażeniami dla ludzi. To sytuacje, w których zwierzę zostaje zaskoczony w terenie leśnym, z dala od zabudowy, i reaguje instynktownie. Równocześnie rośnie liczba obserwacji niedźwiedzi pojawiających się w po-

blizu domów i gospodarstw. Na prośbę wójta gminy Bukowsko do odłowu zostanie włączony także niedźwiedź, który w Płonnej śmiertelnie ranił kobietę.

- Niedawno otrzymaliśmy również informację o planach trucia niedźwiedzi. To gatunek objęty ochroną ścisłą, a zakaz umyślnego zabijania jest jednoznaczny. Musieliśmy reagować - powiedział rzecznik.

Dodał, że celem akcji jest zarówno poprawa bezpieczeństwa ludzi, jak i ochrona samych zwierząt. - Najważniejsze jest zachowanie konkretnego osobnika i to, czy stwarza realne zagrożenie. Nie możemy czekać, aż dojdzie do kolejnego incydentu - podkreślił.

Lis zwrócił uwagę, że samorządy od dawna sygnalizowały trudności w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom. - Samorządy mają ustawowy obowiązek reagowania, ale z uwagi na braki finansowe i techniczne nie są w stanie tego realizować. Problem narastał, dlatego podjęliśmy się tego bardzo trudnego zadania - wyjaśnił. Dodał, że brak działań mógłby doprowadzić do nielegalnych prób eliminowania zwierząt. - Jesteśmy świadomi, że nie można mówić o skutecznej ochronie gatunku, który budzi obawy, lęk i niechęć. Bez akceptacji społecznej ochrona przyrody jest bardzo trudna - podkreślił rzecznik RDOŚ w Rzeszowie. ©©

Nie tylko hulajnogi. Rośnie liczba wypadków przy pracach domowych

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Dzieci trafiają do szpitala nie tylko po wypadkach na hulajnogach elektrycznych, rowerach czy trampolinach, ale także po groźnych urazach przy pracach domowych i upadkach.

- Niepokojący jest wzrost urazów związanych z kosiarkami, piłami czy siekierami. Dzieci trafiają do nas z poobcinanymi dłońmi, rękami, stopami. To bardzo ciężkie urazy - zaznacza

lek. med. Dorota Hanf-Osetek, starszy asystent w Klinice Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Dzieci i Dorosłych KSW w Rzeszowie.

Lekarze apelują, aby sprzęty ogrodowe i narzędzia były zawsze poza zasięgiem dzieci, ponieważ nawet chwila nieuwagi może doprowadzić do trwałego kalectwa.

Personel szpitala zauważa również wyraźną zależność pomiędzy warunkami pogodowymi a liczbą dzieci trafiających na SOR i oddział. - Po kilku ciepłych dniach mamy oddział

ponad stan. Wystarczy jeden dzień dobrej pogody, żeby liczba urazów gwałtownie wzrosła. Z kolei chłodniejszy dzień od razu zmniejsza liczbę pacjentów - relacjonuje lekarka.

Jak dodaje, szczególnie widoczne było to po okresie majówkowym, kiedy w krótkim czasie liczba wypadków znacząco wzrosła. Do KSW w Rzeszowie trafiają przede wszystkim pacjenci wymagający leczenia operacyjnego - najczęściej w wieku od 7 do 17-18 lat. Jednak znacznie większa liczba

dzieci pojawia się na SOR z lżejszymi urazami. - Na SOR trafiają dziesiątki dzieci dziennie z mniejszymi urazami. To są złamania, skręcenia, które wymagają założenia gipsu i powrotu do domu. Ale część z nich później i tak wymaga operacji - wyjaśnia lekarka.

Personel podkreśla, że skala urazów jest tak duża, iż w okresach wzmożonej liczby pacjentów na SOR zdarzają się nawet chwilowe braki materiałów opatrunkowych, w tym gipsu, który trzeba wówczas donosić. ©©



Pacjentką KSW w Rzeszowie jest także dziewczynka, która doznała urazu po upadku z konia podczas zajęć jeździeckich

5 kilogramów grzybów halucynogennych w przesyłkach pocztowych

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Dwie paczki z 5 kg suszonych grzybów, najprawdopodobniej halucynogennych z rodziny muchomorowatych, miały z Ukrainy przez Polskę trafić do odbiorcy w kraju nadbałtyckim.

Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej i Straży Granicznej z Medyki kontrolowali wjeżdżający do Polski samochód przewożący przesyłki pocztowe. Wspomagał ich służbowy pies SG, wyszkolony do wyszukiwania substancji mogących stanowić zagrożenie.

- Szczególną uwagę funkcjonariuszy zwróciły dwie przesyłki nadane w Ukrainie do od-

biorców w jednym z państw bałtyckich - informuje kom. Edyta Chabowska, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie. - Podczas szczegółowej kontroli, funkcjonariusze wykryli w nich ponad 5 kg suszonych grzybów, zapakowanych w kilka foliowych opakowań.

Jak przekazuje zespół prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, wstępne oględziny wskazują, że zabezpieczony susz może zawierać grzyby halucynogenne z rodziny muchomorowatych.

Znalezisko zostało przekazane do specjalistycznych badań laboratoryjnych. Dalsze czynności w sprawie prowadzi Podkarpacki Urząd Celno-Skarbowy w Przemyślu.



Znalezisko zostało przekazane do specjalistycznych badań laboratoryjnych

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Wygląda na to, że prezydent i związkowcy nie mogą porozumieć się w sprawie rocznych podwyżek dla urzędników.

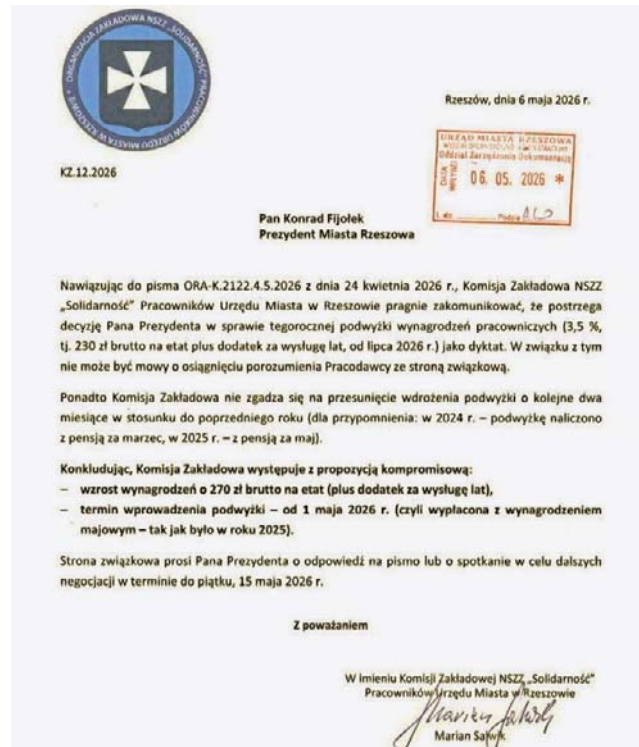
- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Urzędu Miasta w Rzeszowie pragnie zakomunikować, że postrzega decyzję Pana Prezydenta w sprawie tegorocznej podwyżki wynagrodzeń pracowniczych (3,5 %, tj. 230 zł brutto na etat plus dodatek za wysługę lat, od lipca 2026 r.) jako dyktat. W związku z tym nie może być mowy o osiągnięciu porozumienia Pracodawcy ze stroną związkową.

Ponadto Komisja Zakładowa nie zgadza się na przesunięcie wdrożenia podwyżki o kolejne dwa miesiące w stosunku do poprzedniego roku (dla przypomnienia: w 2024 r. - podwyżkę naliczono z pensją za marzec, w 2025 r. - z pensją za maj).

Konkludując, Komisja Zakładowa występuje z propozycją kompromisową:

- wzrost wynagrodzeń o 270 zł brutto na etat (plus dodatek za wysługę lat),
- termin wprowadzenia podwyżki - od 1 maja 2026 r. (czyli wypłacona z wynagrodzeniem majowym - tak jak było w roku 2025).

Strona związkowa prosi Pana Prezydenta o odpowiedź na pismo lub o spotkanie w celu dalszych negocjacji do najbliższego piątku, 15 maja - apelują.



Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Urzędu Miasta w Rzeszowie upubliczniła pismo skierowane do prezydenta Rzeszowa

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa, zapewnia, że Konrad Fijołek zabezpieczył w budżecie miasta pieniądze na podwyżki dla pracowników. I potwierdza wysokość stawki, którą podali związkowcy oraz lipcowy termin jej wypłaty. - Obecnie trwają analizy budżetu i zgodnie z propozycją przewodniczącego Mariana Sal-

wika, do 15 maja zostanie ustalony termin kolejnego spotkania z związkowcami - mówi.

Jak przekazuje, w Urzędzie Miasta Rzeszowa pracuje 950 osób. W całej gminie, wraz z jednostkami podległymi, to ok. 5 tysięcy osób.

Marian Salwik, przewodniczący „Solidarności” w Urzędzie Miasta w Rzeszowie mówi, że walka o podwyżki rozpo-

częła się jeszcze w 2025 r. Pierwsze spotkanie związkowców z Komisją Budżetu i Finansów RM odbyło się pod koniec października, w czasie gdy opracowywany jest budżet miasta. Jak mówił prezydent, ten na 2026 r. jest rekordowy i wynosi prawie 2,7 mld zł. Związkowcy postulowali początkowo podwyżkę o 300 zł brutto, z czasem „zeszli” o 30 zł brutto.

- Skoro rośnie budżet miasta, to pamiętajmy również o pracownikach. To oni na niego pracują - apeluje Marian Salwik. I dodaje, że kwota jest racjonalna. - Jesteśmy rozsądnymi ludźmi. Nie chcemy 1000 zł na głowę - zaznacza przewodniczący.

Przypomnijmy. W lutym 2026 r. radny Razem dla Rzeszowa Jacek Strojny nagłośnił, że z roku na rok w Urzędzie Miasta rośnie liczba urzędników. Od czerwca 2021 roku, a więc od kiedy władzę w ratuszu objął Konrad Fijołek, do czerwca 2025 roku liczba pracowników zwiększyła się o 28 proc. (z 777 do 973 osób).

- My wyznajemy zasadę, że w mniejszym gronie, ale przy rzetelnym podziale obowiązków, można efektywniej pracować. Jeśli pan prezydent w taki sposób rozdmuchał sferę zatrudnienia i zarządzania, to narodził się problem, bo trzeba znaleźć środki na wynagrodzenia. Ale „Solidarność” nie jest za to odpowiedzialna - podkreśla przewodniczący. ©

Mniej miejsc do parkowania przy szpitalu w Krośnie. Utrudnienia potrwać pół roku

Ewa Gorczyca
ewa.gorczyca@nowiny24.pl

Przez najbliższe miesiące przyjeżdżający do krośnieńskiego szpitala muszą liczyć się z problemami z parkowaniem. Dobra wiadomość jest taka, że część miejsc będzie darmowa.

Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II w Krośnie rozpoczyna inwestycję, jaką jest przebudowa parkingu dla pracowników, zlokalizowanego za budynkiem pralni. Potrwa prawie pół roku.

Zmotoryzowani pracownicy szpitala będą w tym czasie korzystać z ogólnodostępnego parkingu (w strefie „B”, przed budynkiem pralni). A to oznacza, że - choć parking jest spory - przyjeżdżający do szpitala pacjenci i osoby odwiedzają-



Przyjeżdżający do szpitala pacjenci i odwiedzający mogą mieć problemy ze znalezieniem miejsca

jące chorych mogą mieć problemy ze znalezieniem miejsca na zaparkowanie samochodu.

Szpital uprzedza o utrudnieniach w dostępności miejsc na parkingu i informuje, że taka

sytuacja potrwa od 17 maja do 30 października tego roku.

Parking w strefie „B” co do zasady jest płatny (2 złote za godzinę). Ale w okresie, gdy będzie otwarty zarówno dla pa-

centów, jak i pracowników, to się zmieni. W tym czasie postój samochodów na tym parkingu będzie darmowy.

Nadal będą obowiązywać opłaty na parkingu w strefie „A” (naprzeciw wejścia głównego do szpitala).

Modernizacja terenu wokół szpitala i przebudowa układu komunikacyjnego trwa od trzech lat.

Szpital realizuje inwestycje (nowe drogi, chodniki i parkingi) dzięki funduszom przekazywanym przez samorząd województwa podkarpackiego.

W tym roku kwota dotacji związana z przebudową parkingu wyniesie ponad 6,5 miliona złotych, zaś całość inwestycji związanej z modernizacją terenu wokół szpitala przekroczy 15 mln złotych. ©

Koledze Tomaszowi Kiełbasie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd, koleżanki i koledzy z MP GK - Rzeszów Sp. z o.o.

REKLAMA

0011523170



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MP GK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

- Zrobili nam melinę przed blokiem – skarżą się lokatorzy na uczestników juwenaliów

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Warstwa ze szkła po rozbitych butelkach. Stosy opakowań po fast foodach, fekalia, zdezastrowane ogrodzenie - to zobaczyli rano lokatorzy bloku przy ul. Hetmańskiej 62 po zakończonych juwenaliach.

Mówią, że to nie pierwszy raz, że rokrocznie mają ten sam problem, ale tego roku uczestnicy studenckiej zabawy pobili rekord dewastacji. Nie twierdzą, że to studenci bawiący się na terenie kampusu Politechniki Rzeszowskiej, ale na pewno uczestnicy tej imprezy.

- Na teren politechniki alkoholu nie można było wносить, więc przyszedli tu „po sąsiedzku”, żeby się napić. Stąd ledwie sto metrów do „Biedronki”, którą podobno „wyczyścili” z alkoholu - opowiada jeden z lokatorów. - A kiedy ta się zamknęła, ruszyli między półki pobliskich stacji paliw. W jednej kolejka nie miała końca. A pod blokiem krzyki i ryki.



Tu, w pobliżu bloku przy ul. Hetmańskiej w Rzeszowie, jeszcze w poniedziałkowe popołudnie mnóstwo było szkła i papierów, plus porzucony wózek sklepowy

Wreszcie nie wytrzymałem, chciałem wyjść i interweniować, a jaki zobaczyłem czterdziestu pijanych młodych ludzi, to mi przeszło. Policja krążyła, ale tutaj akurat nie zajrzeli - opowiada „Nowinom”.

Nieopodal rząd garaży, nieco ustronne miejsce, ide-

alne, żeby dyskretnie opróżnić butelki. Tu jeszcze w poniedziałkowe popołudnie mnóstwo było szkła i papierów, plus porzucony wózek sklepowy. Część kratownicy ogrodzenia budynku wyrwana, bo była przeszkodą między obiektami uczelni

a sklepem samoobsługowym. Po co okrażaniem nadrabiać drogi, skoro można siłowo „wykasować” taką przeszkodę? Wykonane z płyt pleksiglasowych zadanie wjazdu do podziemnego garażu w dwóch miejscach pokruszone, trzeba będzie wy-

mieniać. Kto zapłaci kilka tysięcy zł za remont?

- Interweniowaliśmy u organizatorów juwenaliów po pierwszym i drugim dniu tej „zabawy” - opowiada inny lokator. - Samorząd studencki obiecał, że wyśle ekipę sprzątającą. Faktycznie pojawili się panowie, w bezpośrednim sąsiedztwie budynku coś tam uprzątnęli, rozbite szkło grabili, ale kilkanaście - kilkadziesiąt metrów od niego już nie.

Gorzej poszło ze zniszczeniami ogrodzenia i zadania wjazdu do podziemnego garażu. Lokator na telefoniczną interwencję otrzymał SMS, w którym organizator juwenaliów informuje, że odbywały się na terenie politechniki na podstawie wymaganych zezwoleń, zaś Hetmańska 62 „nie znajdowała się na terenie imprezy masowej”, toteż: - Nie mamy możliwości potwierdzenia, że opisane uszkodzenia zostały spowodowane przez uczestników juwenaliów, ani że pozostają w związku przyczynowym z organizacją wy-

darzenia - brzmi stanowisko organizatora imprezy. - Samo ogólne wskazanie, że szkody mieli wyrządzić „uczestnicy juwenaliów nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności organizatorowi wydarzenia”.

Proponują, że jeśli poszkodowani dysponują nagraniami monitoringu, zdjęciami sprawców zniszczeń, znają datę i godzinę zdarzeń, danymi świadków, to właściwym adresatem skarg jest policja. - Niniejsza odpowiedź nie stanowi uznania odpowiedzialności Politechniki Rzeszowskiej ani organizatora Rzeszowskich Juwenaliów za opisane szkody - zastrzega organizator.

I koniec sprawy. „Dowody zbrodni” wciąż leżą, winnych nie ma, kto ma sfinansować naprawę zdezastrowanego ogrodzenia i zadania się na terenie imprezy masowej”, toteż: - Nie mamy możliwości potwierdzenia, że opisane uszkodzenia zostały spowodowane przez uczestników juwenaliów, ani że pozostają w związku przyczynowym z organizacją wy-

darzenia - brzmi stanowisko organizatora imprezy. - Samo ogólne wskazanie, że szkody mieli wyrządzić „uczestnicy juwenaliów nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności organizatorowi wydarzenia”.

©©

Czy muzyka relaksacyjna na stałe zagości podczas sesji Rady Miejskiej w Przemyślu?

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Nie milkną echa muzyki relaksacyjnej, jaką kilka dni temu, dla uspokojenia emocji na sesji przemyskiej rady miejskiej, wyemitował prowadzący obrady, przewodniczący RM Marcin Kowalski.

Jak już informowaliśmy w „Nowinach”, w najgorętszym momencie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Przemyślu 6 maja, przewodniczący RM Marcin Kowalski najpierw zarządził pięciominutową przerwę, a po chwili przez swój telefon i mikrofon puścił... muzykę relaksacyjną. Dla uspokoi-

lenia emocji. To pierwsza taka sytuacja w radzie, część radnych była zdezorientowana.

Na niewiele się to zdało

Po przerwie, krótko po wznowieniu obrad radni znowu się wzajemnie przekrzykiwali. Gdy nie pomogła druga muzyczna przerwa, obrady przerwano do 25 maja.

Pierwszy raz zdarzyło się, aby na sesji przemyskiej rady emitowana była muzyka relaksacyjna, która miała uspokoić obrady. Radny Maciej Kamiński chce się dowiedzieć więcej o tej sytuacji, dlatego skierował interpelację z pytaniami do prezydenta Przemyśla Wojciecha Bakuna.

Chce się dowiedzieć:

- Czy urząd posiada prawną możliwość uprawniającą do publicznego odtwarzania utworów muzycznych w budynkach i pomieszczeniach urzędu, w tym na sali obrad Rady Miejskiej?

- Na jakiej podstawie (prawnej) podczas przerwy w obradach sesji rady miejskiej odtwarzana była publicznie muzyka?

- Kto podjął decyzję o emisji muzyki w trakcie przerwy w obradach sesji rady miejskiej, którą również słyszeli mieszkańcy, którzy zdalnie oglądali sesję oraz jaki był tego cel?

- Czy praktyka odtwarzania muzyki podczas sesji rady miejskiej, czy też w trakcie przerw jest uregulowana w jakichkolwiek wewnętrznych procedurach lub zarządzeniach i będzie na stałe praktykowana?

„Spontaniczny zamysł”

W rozmowie z „Nowinami” przewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu Marcin Kowalski stwierdził, że:

- Z piosenką to był spontaniczny zamysł. Obrady miały być spokojne, ale w ich trakcie dwóch radnych się awanturowało, nie dopuszczało do głosu. Ja jestem od tego, aby pilnować porządku na sali. Raz odebrałem głos, prosiłem, prosiłem, nadal były jednak krzyki, wrzaski. Po czym ogłosiłem przerwę i włączyłem muzykę relaksacyjną. Trochę to poskutkowało, ale za chwilę znowu krzyki i awantura. Dlatego znowu ogłosiłem przerwę i ponownie włączyłem taką muzykę.

Jak dodał:

- To stało się pierwszy raz na sesji, jeszcze nikt nie puścił muzyki relaksacyjnej, aby radni się zrelaksowali. Trochę zastosowałem im terapię uspokajającą.

©©

Dzień pacjenta z SM w KSW w Rzeszowie

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

30 maja w godz. 10-14 w KSW w Rzeszowie odbędzie się I Podkarpacki Dzień Stwardnienia Rozsianego - Dzień Pacjenta, skierowany do osób z SM oraz ich bliskich.

Będzie można porozmawiać ze specjalistami na temat planowania macierzyństwa, a pacjentki z SM, które urodziły dziecko po rozpoznaniu choroby, podzielią się swoim doświadczeniem macierzyństwa w SM.

O formach wsparcia dla osób z SM opowiedzą dyrektorzy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rzeszowie oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W wydarzeniu weźmie również udział dyrektor Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Uczestnicy wydarzenia będą mogli skorzystać z bezpłatnych konsultacji specjalistycznych po wcześniejszej rejestracji.

Dostępne będą konsultacje neurologiczne, ginekologiczne, rehabilitacyjne, fizjoterapeu-



Dzień pacjenta z SM zaplanowano na 30 maja

tyczne oraz dietetyczne, a także zajęcia „Zdrowy kręgosłup” prowadzone przez fizjoterapeutów. Zapisy już ruszyły - aby umówić wizytę, należy zadzwonić pod numer 661 081 630.

Podczas wydarzenia dostępna będzie również strefa edukacyjna z poradami dotyczącymi wsparcia socjalnego, diety oraz zdrowego stylu życia, a uczestnicy będą mogli skorzystać z badania składu masy ciała.

Udział w wydarzeniu, w tym w wykładach i części edukacyjnej, nie wymaga wcześniejszej rejestracji - obowiązuje ona wyłącznie w przypadku chęci skorzystania z konsultacji specjalistycznych.



Próba przed kolejnymi obradami Rady Miejskiej w Przemyślu? Na razie to tylko fotomontaż, chociaż kto wie, czy obrady w takim muzycznym towarzystwie nie byłyby przyjemniejsze

Śledztwo w sprawie konferencji CPAC w Jasionce zostało przedłużone

opr. red
wydawcy@nowiny24.pl

Nie ma dowodów, by zarząd województwa zawarł umowy reklamowe, których przedmiotem miało być lokowanie marki Zondacrypto - wynika ze śledztwa ws. konferencji CPAC.

Chodzi o śledztwo prowadzone w Prokuraturze Okręgowej w Rzeszowie w sprawie przekroczenia uprawnień przez członków zarządu województwa podkarpackiego i bezprawnego sfinansowania z pieniędzy publicznych konferencji CPAC 26 i 27 maja 2025 r. w ZEN.com EXPO Centrum Wystawienniczo - Kongresowym Województwa Podkarpackiego w Jasionce. Chodzi o kwotę 1,2 mln zł.

CPAC (Conservative Political Action Conference) to coroczna konferencja odbywająca się w przeszłości w USA, w której od lat 70. biorą udział konserwatywni politycy i aktywiści z całego świata. W ostatnich latach CPAC zaczęto organizować także w innych państwach, m.in. na Węgrzech czy tak jak w 2025 r. w Polsce.

Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie prok. Krzysztof Ciechanowski, według ustaleń głównym organizatorem konferencji CPAC w Polsce była Telewizja Republika SA, a województwo podkarpackie było współorganizatorem.



Konferencja CPAC Polska odbyła się 26 i 27 maja 2025 r. w ZEN.com EXPO Centrum Wystawienniczo - Kongresowym Województwa Podkarpackiego w Jasionce

- Według organizatorów konferencji CPAC Polska miała być wydarzeniem o charakterze biznesowym. Celem tej konferencji miała być promocja rozwoju gospodarczego oraz wymiana doświadczeń na temat rosnących wyzwań współczesnej gospodarki - poinformował prok. Ciechanowski.

Dodał, że Telewizja Republika, jako organizator wydarzenia, prowadziła analizę możliwych lokalizacji w kraju tego przedsięwzięcia i wybrała woj. podkarpackie.

Jak wyjaśnił prokurator, wydarzenie miało wiązać się z korzyściami promocyjnymi dla wybranego województwa poprzez utworzenie stoisk, paneli dyskusyjnych i wydarzeń towarzyszących.

- Celem miała być promocja walorów gospodarczych danego regionu, przedstawienie kluczowych obszarów inwestycyjnych i rozwojowych, wsparcie lokalnych startupów, a także stworzenie przestrzeni do nawiązywania kontaktów biznesowych i instytucjonalnych - powiedział prok. Ciechanowski.

Obiekt i oprawa

Z kolei do zadań województwa należało m.in. zapewnienie obiektu ZEN.com EXPO w Jasionce na potrzeby konferencji, a także oprawy audiowizualnej wydarzenia oraz organizacja w dniu konferencji kolacji dla zaproszonych gości z zagranicy.

Zakres zadań regulowało porozumienie zawarte między woj. podkarpackim a Telewizją Repu-

blika, a zgoda na jego zawarcie została wyrażona uchwałą zarządu województwa z 12 maja 2025 r.

- Obowiązki Telewizji Republika jako głównego organizatora były dalej idące i obejmowały m.in. uzyskanie praw do posługiwania się marką CPAC, stworzenie i utrzymanie systemu rejestracji uczestników, zaproszenie uczestników oraz prelegentów wydarzenia wraz z opłaceniem kosztów podróży i zakwaterowania, a przede wszystkim opracowanie scenariusza wydarzenia i sprzedaż biletów wstępu - wyliczył prokurator.

Dodał, że z inicjatywy organizatora zaproszono na CPAC m.in. ówczesnego kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego.

Z kolei województwo podkarpackie zawarło umowę z CWK Operator na wynajem obiektu ZEN.com. EXPO w Jasionce za ponad 186 tys. zł oraz umowę z firmą JUSTPOINT P.S.A. z Warszawy, realizującą oprawę audiowizualną wydarzenia i tłumaczenie symultaniczne. Wartość tej umowy wyniosła ponad milion zł. Oprócz tego województwo pokryło także koszt kolacji dla gości zagranicznych w kwocie siedmiu tys. zł.

- W trakcie konferencji CPAC Polska w ZEN.com EXPO zorganizowane zostało przez Podkarpackie Centrum Innowacji oraz Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego wydarzenie towarzyszące pod nazwą Polish American Startup Business Mixer, które zgromadziło starty, inwestorów, przedsiębiorców z Polski i Stanów Zjednoczonych. W programie znalazły się wystąpienia gości z USA, debata ekspertów oraz networking - przekazał prokurator.

W toku śledztwa prokuratura dotychczas zabezpieczyła z podkarpackiego urzędu marszałkowskiego dokumenty dotyczące organizacji i finansowania konferencji CPAC Polska przez samorząd województwa, przesłuchała pracowników urzędu, w tym członków zarządu, a także przedstawicieli firmy CWK Operator, która zarządzała Centrum Wystawienniczo-Kongresowym Województwa Podkarpackiego, gdzie odbyła się konferencja CPAC.

Przesłuchani zostali także przedstawiciele Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. oraz Podkarpackiego Centrum Innowacji sp. z o.o., a także przedstawiciele Telewizji Republika.

Wątek Zondacrypto

- W toku śledztwa nie ujawniono, aby województwo podkarpackie w związku z udziałem w organizacji konferencji CPAC Polska zawarło umowy reklamowe, których przedmiotem miało być lokowanie marki Zondacrypto, celem pozyskania środków finansowych na organizację konferencji - poinformował rzecznik prokuratury.

Zaznaczył, że pozyskiwaniem sponsorów wydarzenia zajmowała się Telewizja Republika, a umowy w tym zakresie zawierane były przez nią, bez udziału województwa podkarpackiego.

Prokurator przypomniał, że śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte 7 lipca 2025 r. i obecnie jest przedłużone do 7 lipca br. Prowadzone jest w kierunku przestępstwa z art. 231 par. 1 Kodeksu karnego, polegającego na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i działaniu na szkodę interesu publicznego. Za ten czyn grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Dotychczas nikomu nie przedstawiono zarzutów. (API/PAP)

Senior może upoważnić inną osobę do załatwiania swojej spraw w ZUS-ie

opr. US
u.sobol@nowiny24.pl

Emeryci, renciści oraz osoby ubiegające się o świadczenie wspierające mogą upoważnić pełnomocnika do kontaktów z ZUS. Nie musi to być członek rodziny.

Pełnomocnictwo może być bardzo przydatne, a ustanowienie osoby do załatwiania spraw w ZUS-ie w naszym imieniu jest bardzo proste. Wystarczy wypełnić formularz ZUS PEL i przekazać go do ZUS-u.

Pełnomocnictwo może okazać się szczególnie pomocne dla seniorów lub osób z niepełnosprawnością, które nie mają założonego profilu na platformie eZUS albo nie mogą skorzystać z e-wizyty, a muszą załatwić formalności w ZUS, nie mając możliwości osobistego stawienia się w placówce.

Pełnomocnik może również składać w imieniu takiej osoby wnioski ze swojego profilu eZUS, a także za pośrednictwem portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. - Taka sytuacja może się zdarzyć np. wtedy, gdy senior będzie chciał złożyć wniosek o świadczenie wspierające. Może również potrzebować wydania zaświadczenia do ubiegania się np. o dodatek mieszkaniowy albo duplikatu rocznego rozliczenia podatkowego. Bez pełnomocnictwa opiekun nie uzyska od pracownika ZUS-u żadnych informacji dotyczących danych znajdujących się na koncie seniora - wyjaśnia Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. podkarpackim.

Do udzielenia pełnomocnictwa warto wykorzystać gotowy formularz ZUS PEL, który jest dostępny na stronie www.zus.pl oraz na platformie eZUS. W formularzu należy uzupełnić dane osoby udzielającej pełnomocnic-

stwa, takie jak: numer PESEL, data urodzenia, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Należy także podać dane pełnomocnika oraz określić zakres pełnomocnictwa, czyli wskazać, jakie uprawnienia ma mieć pełnomocnik. Druk pełnomocnictwa dostępny jest także w każdej placówce ZUS.

Zakres pełnomocnictwa

Pełnomocnictwo może zostać udzielone jednorazowo do wykonania konkretnej czynności, np. odebrania korespondencji lub załatwienia określonej sprawy, takiej jak np. „wypłata zasiłku macierzyńskiego”.

Można również udzielić pełnomocnictwa do załatwiania wszystkich spraw w ZUS-ie, z wyjątkiem reprezentowaniem płatnika składek podczas kontroli ZUS. Jeśli pełnomocnictwo ma obejmować reprezentowanie w trakcie kontroli ZUS, na-

leży wypełnić formularz PEL-K. Senior może także udzielić pełnomocnictwa do załatwiania spraw za pośrednictwem platformy eZUS, nadając jeśli sam nie posiada własnego profilu. Wystarczy, że upoważniona osoba ma konto na tej platformie.

Aby pełnomocnik mógł załatwić wszystkie sprawy w ZUS-ie i otrzymywać korespondencję (z wyjątkiem de-

klaracji PIT), w formularzu należy zaznaczyć opcję: „do załatwiania moich spraw w ZUS lub spraw mojej firmy/podmiotu, który reprezentuję”.

Jeśli pełnomocnik ma również otrzymać dostęp do konta na eZUS, należy dodatkowo zaznaczyć pole: „do załatwiania moich spraw lub spraw mojej firmy/podmiotu, który reprezentuję, za pośrednictwem portalu eZUS”.

Oddzielny punkt dotyczy otrzymywania deklaracji PIT.

Jeżeli w pełnomocnictwie nie zostaną wskazane daty jego obowiązywania, przyjmuje się, że upoważnienie do załatwienia spraw jest ważne od dnia dostarczenia dokumentu do ZUS-u aż do jego odwołania. Pełnomocnictwo można odwołać w dowolnym momencie, składając formularz ZUS PEL-O.

Jak złożyć formularz

Wypełniony formularz można przesłać pocztą, złożyć go osobiście w placówce ZUS-u, lub wysłać elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS. Elektroniczny formularz należy podpisać profilem zaufanym, podpisem kwalifikowanym lub e-dowodem. Dokument może zostać także dostarczony przez inną osobę, jednak musi być podpisany przez osobę udzielającą pełnomocnictwa.



Pełnomocnictwo może być bardzo przydatne, a ustanowienie osoby do załatwiania spraw w ZUS-ie w naszym imieniu jest bardzo proste

Podkarpacie - centrum polskiego programu technologii dronowych

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Takich ośrodków w kraju ma powstać 10, ale to podkarpacki będzie koordynować działania. Polska przystępuje do budowy dronowego systemu dla potrzeb cywilnych i militarnych.

Umowę na powołanie Podkarpackiego Centrum Kompetencji podpisano 27 kwietnia w Rzeszowie. PCK ma być kompleksowym zadaniowo środowiskiem, w którym systemy dronowe będą testowane, demonstrowane, certyfikowane i wdrażane do wielorakich zadań: od inspekcji infrastruktury, przez misje obserwacyjne i interwencyjne w zakresie bezpieczeństwa i ratownictwa, po logistykę dalekiego zasięgu.

Mamy w regionie doskonale warunki

Co istotne - Podkarpacie uznano za idealne miejsce dla PCK ze względu na jego różnorodność i specyficzne warunki terenowe: niziny i wyżyny w części północnej, Beskid Niski oraz Bieszczady w części południowej, a około jednej trzeciej regionu stanowią lasy. Region przecinają kołowe i kolejowe szlaki komunikacyjne, odpowiednia dla takiej inicjatywy jest także struktura osadnicza, strefy przemysłowe osadzone



Drony zdominowały wystawę towarzyszącą konferencji Road to URC: Security and Defense Dimension, gdzie podpisano umowę o Podkarpackim Centrum Kompetencji

są niekiedy w sąsiedztwie kompleksów leśnych i rolnych. Taka topografia pozwoli w obrębie jednego regionu testować bezzałogowce w różnych warunkach i wymusi loty wymagające różnych profili łączności, nawigacji i monitorowania.

To warunki do testowania nie tylko prostych lotów, ale skomplikowanych scenariuszowo i trudnych do wykonania misji, w których trasa wymusi przejście z terenu miejskiego w leśny, z równinnego w górski, transfer między szla-

kami logistycznymi. Podkarpacie to istny poligon dla testowania dronów.

Rdzeń topograficznej architektury PCK tworzą lokalizacje Podkarpackie 1 (na pld.-wsch. od Mielca), Rzeszów, Krosno oraz Akademicki Ośrodek Szybocowy Politechniki Rzeszowskiej w Bezmiechowej, a uzupełnieniem systemu jest dodatkowy korytarz do Stalowej Woli, który znacząco zwiększa skalę przestrzenną przedsięwzięcia. Szczególnie ważny jest komponent Bez-

miechowej, ponieważ daje dostęp do warunków terenowych i aerologicznych trudnych do odtworzenia w innych częściach kraju.

Plan na PCK już jest

Partner podpisanego w kwietniu porozumienia - Polska Agencja Żeglugi Powietrznej - odpowiadać będzie za kolejne etapy tworzenia PCK. Najpierw mapowanie terenu serią lotów dronowych, by zidentyfikować ewentualne przeszkody. Po-

tem aktualizacja danych demograficznych i gęstości zaludnienia, niezbędnych do przeprowadzenia bezpiecznych operacji. Następnie utworzony zostanie ośrodek szkoleniowy - poligonowy w Krośnie. We wrześniu ta część zadań ma być zakończona, co stworzy możliwość rozpoczęcia pełnej działalności nowego oprogramowania służącego zwiększeniu bezpieczeństwa lotów, np. rozszerzonego o nowe funkcjonalności DRONE Tower.

Wreszcie etap ostatni: do współpracy zaproszone będą środowiska biznesu, naukowe (Politechnika Rzeszowska jest partnerem projektu, udziałem zainteresowane AGH i Politechnika Świętokrzyska), samorządy, fundusze inwestycyjne oraz podmioty, które mogą wnieść swój wkład do tej inicjatywy. Jej partnerem wiodącym jest Samorząd Województwa Podkarpackiego.

W finansowanym przez Krajowy Plan Odbudowy projekcie powołanych zostanie 9 centrów kompetencji: Stalowowlskie CK, CK Przasnyska Strefa Gospodarcza, CK Olsztyn Barczewo, CK Turośń Kościelna, CK Kąkolewo, CK Strzelce Krajeńskie, CK Dolnośląska Strefa Powietrzna, CK Górnej Odry, CK Bytom-Zabrze. ©©

FORUM W RZESZOWIE 15 CZERWCA

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych roku na Podkarpaciu.

Polska Press Grupa, Nowiny24.pl, StrefaBiznesu.pl i StrefaObrony.pl zapraszają na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Forum odbędzie się z udziałem ministra Wojciecha Balczuna, planowany jest udział wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka - Kamysza, ministra klimatu Pauliny Hennig - Kłoski oraz ministra energii Miłosza Motyki.

15 czerwca do Rzeszowa przyjadą przedstawiciele największych polskich firm, m.in. Orlenu, Taurona i PGZ oraz BGK i ARP.

To unikalna okazja, by stanąć twarzą w twarz z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju. To miejsce na networking, promocję własnych rozwiązań i bezpośredni dialog biznesu z administracją.

- Udział w wydarzeniu jest bezpłatny
- Rejestracja: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zachęcamy do szybkiego zapisywania się.

Mieszkańcy Podkarpacia to najbardziej rzetelni konsumenci. Inni nawet nam nie dorównują

Norbert Zietał
n.zietał@nowiny24.pl

Mieszkańcy Podkarpacia to najbardziej rzetelni konsumenci. Dystans, jaki dzieli nas od pozostałych regionów, jest ogromny.

Rzetelna Firma i Krajowy Rejestr Długów udostępniły najnowsze zestawienie rzetelności płatniczej Polaków. Pod tym względem mieszkańcy województwa podkarpackiego biją innych na głowę.

W krajowym rankingu Podkarpackie zdobyło 42 punkty. Kolejne województwa miały ich poniżej 40. Na drugiej pozycji Małopolskie - 37 pkt, na trzecim Wielkopolskie - 36 pkt.

Zdecydowanie najgorzej jest w województwie warmińsko-mazurskim - 10 pkt, pomorskim - 12 pkt oraz dolnośląskim - 18 pkt.

W jaki sposób powstał ten ranking i co oznaczają przyznane punkty?

Eksperti przeanalizowali łączne kwoty zadłużenia we wszystkich województwach, biorąc pod uwagę liczbę ich mieszkańców. Ranking opiera się na ocenie kilku wskaźników: poziomu zadłużenia w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, średniej wartości zaległości statystycznego dłużnika w każdym z nich oraz wielkości odsetka osób zadłużonych wśród wszystkich mieszkańców.

Niestety, ogólnie wskaźniki rzetelności maleją

- W porównaniu z poprzednią edycją rankingu z czerwca 2025 roku, w bieżącej mieszkańcy większości województw uzyskali niższe wyniki. Poprzednio lider zestawienia -

województwo świętokrzyskie - zdobyło 53 punkty. Dziś, aby być na czele, wystarczyło 42 punkty. Najniższy wynik w tym roku to 10 punktów, podczas gdy zaledwie 10 miesięcy temu było to 17. Widać więc, że problem nie dotyczy już tylko konkretnych regionów. Rosnące koszty życia, wysoka inflacja z ostatnich lat, a także wzrost o 14,5 proc. liczby zarejestrowanych bezrobotnych w marcu bieżącego roku w porównaniu do analogicznego miesiąca minionego roku, mogą być powodem, dla których coraz więcej Polaków ma trudności z zachowaniem rzetelności płatniczej - mówi Jakub Kostecki, wiceprezes zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

W naszym regionie zadłużenie na tysiąc mieszkańców wynosi 617,3 tys. zł, a średnie zobowiązanie przypadające

na jednego dłużnika to 21,5 tys. zł - czyli o około 5,8 tys. zł mniej od oddania niż było to jeszcze 10 miesięcy temu. Tym samym mieszkańcy nas zaledwie 2,88 proc. zadłużonych.

Na Podkarpaciu o rzetelności decyduje tradycja i silne więzi społeczne

Podkarpacie awansowało na pozycję lidera z trzeciego miejsca zajętą w ubiegłej edycji Rankingu Rzetelności Konsumentów, wyprzedzając województwa świętokrzyskie i podlaskie. Jednak awans ten nie odbył się za sprawą spektakularnej poprawy wyników (wzrost o 3 punkty), a raczej jest efektem większych kłopotów pozostałych województw.

- Mieszkańcy Podkarpacia po raz kolejny okazali się jed-



W rankingu zadłużenia i spłaty zaciągniętych pożyczek najgorzej jest w województwie warmińsko-mazurskim

nymi z najbardziej rzetelnych konsumentów w Polsce, w minionej edycji byli wiceliderami, teraz dzierżą palmę zwycięstwa. Nie jest to przypadek. Region ten charakteryzuje się silnymi więziami społecznymi i tradycyjnym przywiązaniem do wartości takich jak odpowiedzialność finansowa, a lokalna gospodarka opiera się w dużej mierze na małych i średnich przedsiębiorstwach rodzinnych, gdzie terminowe regulowanie zobowiązań była kwe-

stia reputacji - mówi Sandra Czerwińska, ekspertka Rzetelnej Firmy.

Jak dodaje: W regionie prowadzone są inwestycje takie jak budowa fabryki w Stalowej Woli czy BSH Home Appliances w Rudnej Wielkiej. Oba przedsięwzięcia zapewnią łącznie około 1,5 tys. miejsc pracy. Można więc przypuszczać, że realne odczucie poprawy dla mieszkańców będzie dopiero rość w kolejnych latach. ©©

KRÓTKO

SĄD

Kierowca nie trafi do aresztu

57-letni kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku, w którym zginął poseł Łukasz Litewka, nie trafi do aresztu. Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie uwzględnił zażaleń prokuratury w tej sprawie, zgodnie z zażaleniem obrońcy uchylili natomiast inne stosowane wobec podejrzanego środki zapobiegawcze.

Informację o treści postanowienia przekazali dziennikarzom po posiedzeniu obrońca podejrzanego mec. Dariusz Kawalec i rzecznik Prokuratury Okręgowej w So-

snowcu Bartosz Kilian. - Jest to postanowienie ostateczne, nie przysługuje od niego środek odwoławczy. Pozostaje zatem prokuraturze działać dalej, kontynuować postępowanie przygotowawcze, dynamicznie zbierać materiał dowodowy, jak to miało miejsce dotychczas - dodał prok. Kilian.

Znany z działalności charytatywnej Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął 23 kwietnia potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem.

OBCHODY

100. rocznica zamachu majowego



Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz m.in. przedstawiciele Sejmu i Senatu wzięli udział w stolicy w obchodach 100. rocznicy zamachu majowego. Podczas uroczystości szef MON odsłonił tablicę upamiętniającą ofiary tego wydarzenia umieszczoną na gmachu Dowództwa Garnizonu Warszawa.

PODKARPACIE

Odpowie za kradzież rozbójniczą

W Stalowej Woli pracownik ochrony sklepu przy ul. Okulickiego zareagował, gdy zauważył, że klient opuszcza market ze skradzionym alkoholem. Kiedy chciał go ująć, ten stał się agresywny, zaczął się z nim szarpać, uderzył go, przewrócił, a następnie uciekł. Skradziony alkohol o wartości ponad 300 zł pozostał na miejscu. Poszkodowany ochroniarz trafił do szpi-

tala. Kryminalni ustalili, że związek z tym zdarzeniem może mieć 21-letni mieszkaniec Stalowej Woli, który ukrywa się w Tarnobrzegu. Został zatrzymany. Usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej i naruszenia nietykalności cielesnej ochroniarza, do których popełnienia przyznał się. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

SZCZYT B9

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki udał się do Bukaresztu, gdzie weźmie udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki (B9) zrzeszającej państwa wschodniej flanki NATO. Na tegorocznym szczycie pojawią się również przedstawiciele państw nordyckich - Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii, a także Stanów Zjednoczonych. Ma być też sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.



Temat Zbigniewa Ziobry nie pojawił się ani razu w rozmowach prezydentów Karola Nawrockiego i Donalda Trumpa

Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej

Sejm rozpoczął wczoraj prace nad projektami ws. kryptoaktywów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm rozpoczął wczoraj posiedzenie. Posłowie zajęli się m.in. projektami o kryptoaktywach, w tym rządowym i prezydenckim.

Będzie to trzecia próba uregulowania tego rynku, dwie poprzednie ustawy rządu zawetował prezydent Karol Nawrocki.

O tym, że rząd ponownie wnieśli projekt ustawy ws. kryptoaktywów, poinformował w ub. wtorek premier Donald Tusk. Jak przekazał, od dwukrotnie zawetowanej przez prezydenta Karola Nawrockiego ustawy projekt będzie różnił się jedynie tym, że zaostrzone będą kary dla tych, którzy oszukują i „narażają państwo polskie”. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów został w środę opublikowany na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Tego samego dnia prezydent Nawrocki skierował do Sejmu własną propozycję przepisów dotyczących kryptoaktywów.

Projekty ws. kryptoaktywów - rządowy i prezydencki - są do siebie zbliżone. Różnice dotyczą przede wszystkim kwestii blokowania rachunków kryptoaktywów na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego, a także wysokości kar za łamanie przepisów. Projekt rządowy jest krótszy - ma 168 artykułów i 106 stron, a prezydencki - 170



Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek

artykułów i 108 stron. Ponadto w projekcie prezydenta wskazano inną wysokość kar dla osób, które popełnią oszustwa na rynku kryptoaktywów. W projekcie resortu finansów podniesiono karę (z 20 mln zł do 25 mln zł), którą KNF będzie mogła nałożyć za utrudnianie lub uniemożliwianie kontroli. W prezydenckim projekcie określono jej wysokość na poziomie 20 mln zł.

Posłowie rozpatrzą też poselskie projekty. Początkowo miały to być trzy projekty, chodzi o propozycje złożone w ub. roku przez posłów Polski 2050

oraz o projekt autorstwa posłów PiS oraz projekt Konfederacji. W poniedziałek wycofany został projekt posłów PiS, ponieważ swoje poparcie dla niego wycofało czworo posłów ugrupowania: Barbara Bartuś, Jacek Sasin, Maciej Małecki oraz Zbigniew Kuźmiuk. Ponadto przedstawicielem wnioskodawców przy tym projekcie był Janusz Kowalski - w momencie złożenia projektu poseł PiS, który niedawno zrezygnował z członkostwa w tym klubie. Jednocześnie posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt przewidujący zakaz prowadzenia działań

ności w zakresie kryptoaktywów w Polsce. Ten projekt - jak zapowiedział marszałek Sejmu - będzie procedowany po zakończeniu prac nad czterema projektami, które we wtorek miały pierwsze czytanie.

Drugie czytanie projektów ws. kryptoaktywów zaplanowane jest na czwartek.

Na konferencji prasowej przed rozpoczęciem posiedzenia marszałek Sejmu ocenił, że polityka klubu PiS „jest zadziwiająca”, ponieważ - jak podkreślił - w ramach tych czterech projektów ustaw ws. kryptoaktywów, które będą procedowane, jest również projekt zgłoszony przez prezydenta Karola Nawrockiego.

- Więc pierwsza decyzja jest następująca, najpierw będziemy procedowali cztery (projekty) ustaw, które dzisiaj wchodzi do Sejmu, w momencie, kiedy zakończy się bieg procedowania tych ustaw, będziemy procedowali ustawę klubu parlamentarnego PiS, jeżeli klub parlamentarny tego nie wycofa - powiedział Czarzasty.

Ocenił, że „to jest jakiś chocholi taniec” i nadal pozostają bez odpowiedzi pytania m.in. „kogo finansowała firma Zondacrypto, jakie imprezy, których partii były finansowane z tych pieniędzy, którzy posłowie pobierali pieniądze z firmy Zondacrypto, za co to robili, jaka jest rola w tym wszystkim kapitału mafii rosyjskiej”.

PAP

Senator Tomasz Lenz wykluczony z Koalicji Obywatelskiej. Wniósł o to Donald Tusk

Marek Nienartowicz
Kujawsko-Pomorskie

Decyzją prezydium Koalicji Obywatelskiej senator Tomasz Lenz został wykluczony z tej partii i jej klubu parlamentarnego. To efekt kontrowersji wokół zabiegu wykonanego u syna polityka.

Podczas posiedzenia w poniedziałek 11 maja prezydium KO zajęło się sprawą senatora Tomasza Lenza. O wykluczenie go z partii

i klubu parlamentarnego wniosował jej przewodniczący Donald Tusk. Potwierdził to w rozmowie z Polsat News Zbigniew Konwiński, szef klubu parlamentarnego KO. Sprawa ma początek w artykule Wirtualnej Polski z początku kwietnia. Opisana w nim została wizyta osoby bliskiej senatorowi w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Wykonany został u niej zabieg poza obowiązującymi w szpitalu procedurami. Senator Lenz ujawnił, że chodziło o jego syna.

Przed kilkoma dniami w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim zakończyła się kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia. Za naruszenie procedur na placówkę została nałożona kara w wysokości 134 tysięcy złotych.

Senator Lenz potwierdził, że został wykluczony z KO i klubu parlamentarnego KO. Poprosiliśmy go o odniesienie się do decyzji prezydium partii. Odmówił komentarza.

- Nie może być tak, że ktoś pomija procedury. Nie może być

tak, że ktoś, kto powinien być wzorem, pokazuje, że reguły go nie obowiązują. Szczególnie w sytuacji, kiedy w ochronie zdrowia borykamy się z rozmaitymi wyzwaniem - mówiła rzeczniczka klubu KO Dorota Łoboda, w rozmowie z RMF FM.

Decyzja prezydium KO nie oznacza, że Tomasz Lenz przestaje być parlamentarzystą. Pozostaje on senatorem z okręgu obejmującego Toruń oraz powiaty toruński i chełmiński. ©©

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE: Tak odróżnisz alergię od przeziębienia

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia. Choć obie

te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

ZA TYDZIEŃ:

- Herbata cesarska to sekret młodości
- Starzenie się nie przebiega tak stopniowo i powoli, jak sądzono. Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej



FOT. GETTYIMAGES.COM

Przychodzi pacjent do apteki i pyta...



FOT. FREEPIK

Farmaceuci wspominają sytuacje, które bawią, wprawiają w zakłopotanie, a czasem pokazują, jak kreatywni potrafią być pacjenci

oprac. Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Apteka to nie tylko miejsce, gdzie kupuje się leki - niektórzy pacjenci potrafią zaskoczyć pytaniami, które nie mają nic wspólnego z farmacją. Z czym przychodzą pacjenci do aptekarzy?

Choć apteka to miejsce, w którym można kupić przede wszystkim leki, suplementy czy kosmetyki, to niektórzy pacjenci traktują ją jak... sklep wielobranżowy, punkt usługowy, a nawet biuro matrymonialne. Farmaceuci przyznają, że czasem muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami.

Aptekarze, którzy podzielili się swoimi historiami z portalem Aptekarski, zgodnie twierdzą: w aptece można usłyszeć wszystko. Były już pytania o parówki, chleb, lep na muchy, żwirek dla kota czy bilety komunikacji miejskiej. Niektórzy pacjenci idą jeszcze dalej - chcą

drukować dokumenty, wymienić żarówkę w samochodzie, a nawet... znaleźć przyszłą synową.

10 najdziwniejszych pytań, jakie usłyszeli aptekarze

Na facebookowym profilu Aptekarski pojawiło się pytanie do farmaceutów: „Najdziwniejsze pytanie, jakie zadał mi pacjent, to...?”. Co znalazło się w odpowiedziach? Niektóre historie bawią do łez, inne wprawiają w konsternację. Oto TOP 10 najdziwniejszych pytań zadanych w aptecę przez pacjentów:

- Czy mogę u pani na chwilę zostawić psa, bo idę do Biedronki, a mnie z nim nie wpuszczą?

Farmaceuci przyznają, że czasami muszą mierzyć się z naprawdę niecodziennymi pytaniami

- Pacjent wyciągnął z reklamówki butelkę octu i zapytał: „Czy mogę sobie »susiaka« tym przemywać?”
- Czy może pani na chwilę wyjść i odkręcić żarówkę w samochodzie, bo ma pani małe dłonie?
- Czy może pan pożyczyć mi swoje okulary?
- Czy dostanę bilety MPK, bo kiosk jest zamknięty?
- Może mi pani wydrukować wyniki Dużego Lotka?
- Czy ma pani test na ojcostwo?
- Myśli pani, że tam w aptece obok mają taniej?
- Czy są „balony” dla mężczyzn?
- Czy tabletki dojelitowe wkłada się do pochwy czy do odbytu?

Między śmiechem a konsternacją

Farmaceuci podkreślają, że choć niektóre pytania mogą wywoływać salwy śmiechu, inne bywają sygnałem, że pacjenci naprawdę potrzebują po-

mocy i nie wiedzą, do kogo się zwrócić.

- Sama data urodzenia nie wystarczy? - pytają czasem, chcąc zrealizować receptę bez pełnego PESEL-u.

Zdarzają się też sytuacje, gdy pacjenci dopytują: „Gdzie włożyć czopek?”. W takich przypadkach farmaceuci wolą, żeby pytanie padło w aptecę, niż gdyby pacjent miał popełnić błąd.

- W tym przypadku wobec pacjentów nie byłoby aż tak surowi - lepiej, żeby zapytali, niż włożyli w złe miejsce. Podobnie z tabletkami dopochwowymi - czytamy na portalu Aptekarski.

Jak widać, praca farmaceuty to nie tylko realizacja recept i wydawanie leków. To także codzienne spotkania z pacjentami, których pomysłowość potrafi zaskoczyć bardziej niż najbardziej skomplikowana recepta. Jedno jest pewne - w aptecę nigdy nie ma nudy, a farmaceuta musi być gotowy na absolutnie wszystko.

Z tymi chorobami nie pojedziesz do sanatorium

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Nawet jeśli cierpisz na chorobę, która może i powinna być leczona w sanatorium na NFZ, lekarz może odmówić ci wystawienia skierowania.

Lista powodów, które dyskwalifikują, jest pokaźna. Lepiej sprawdź, czy przypadkiem nie planujesz turnusu na próżno.

Stany dyskwalifikujące do leczenia sanatoryjnego:

- Cięża i połóg
- Niesamodzielność, niezdolność do samodzielnego wykonywania codziennych czynności z dowolnego powodu
- Aktywne uzależnienie od środków odurzających
- Znaczna otyłość, uniemożliwiająca korzystanie z zabiegów sanatoryjnych. Zwłaszcza otyłość z cukrzycą powikłaną zmianami naczyniowymi, z pełnoobjawową niewydolnością krążenia, a także otyłość u osób ze „znacznym ograniczeniem umysłowym”

Choroby i urazy, przez które możesz pożegnać się z turnusem w sanatorium:

- Choroba nowotworowa w trakcie leczenia
- Okres do 5 lat od zakończenia leczenia czerniaka, chłoniaka lub białaczki
- Okres do 12 miesięcy od zakończenia leczenia innych nowotworów złośliwych
- Choroby zakaźne, także skóry
- Ostre stany zapalne, np. zapalenie wątroby, reumatoidalne zapalenie stawów w IV stopniu

sprawności czynnościowej, ostre zapalenie tarczycy, zapalenie kości lub szpiku kostnego

- Groźne zaburzenia rytmu serca
- Poważna niewydolność krążenia
- Niestabilna choroba wieńcowa
- Przewlekła choroba niedokrwienna
- Napadowe migotanie lub trzepotanie przedsionków
- Tętniak serca, tętniak rozwarstwiający aorty
- Miażdżycza naczyń nóg
- Niedawno przebyty zawał serca
- Trudne do opanowania nadciśnienie tętnicze, zwł. III stopnia
- Rozległe żylaki podudzia
- Ciężka niewydolność oddechu z konieczną tlenoterapią
- Gruźlica płuc
- Niedawny udar mózgu
- Ciężka postać padaczki
- Ostra faza choroby psychicznej

Urazy skóry: niewygojone rany pooperacyjne, odleżyny, owrzodzenia

- Ostre alergiczne choroby skóry
- Kolagenozy i fotodermatozy
- Rozległe stany ropne
- Świeże złamania kości
- Stan po urazie kręgosłupa z objawami tetraplegii (paraliżu kończyn)
- Ciężka niewydolność nerek albo wątroby
- Pełnoobjawowa marskość wątroby
- Cukrzyca w okresie kwasicy albo z nefropatią w okresie mocznicy, albo z makroangiopatią nóg
- Zespół stopy cukrzycowej ze zgorzelą.



FOT. GETTYIMAGES

Lepiej sprawdź, czy masz jedną z chorób, które dyskwalifikują kandydatów do sanatorium na NFZ

Tak odróżnisz alergię od przeziębienia. Zwróć uwagę, czy występują u Ciebie te objawy

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Wiele osób myli objawy alergii z objawami przeziębienia, co może prowadzić do opóźnionej diagnozy i nieprawidłowego leczenia.

Choć obie te dolegliwości mają podobne symptomy, takie jak katar, kaszel czy ból gardła, ich przyczyny i sposób leczenia różnią się znacząco. Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”? Na jakie charakterystyczne objawy zwrócić szczególną uwagę?

Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Czy przeziębienie można pomylić z alergią? Oczywiście, że tak. Chociaż objawy alergii i przeziębienia mogą wydawać się podobne, to istnieją pewne różnice, które pozwalają na rozróżnienie tych dwóch schorzeń.

Przeziębienie jest chorobą zakaźną wywołaną przez wirusy, natomiast alergia wynika z nadreaktywności układu immunologicznego, który reaguje na substancje, które w normalnych warunkach nie stanowią zagrożenia.

Przeziębienie zazwyczaj rozwija się stopniowo i trwa od kilku dni do dwóch tygodni. Objawy pojawiają się powoli, a osoba chora zaczyna czuć się osłabiona. Dolegliwości takie jak ból gardła czy katar z biegiem czasu ulegają nasileniu. U chorych zaobserwować można stan podgorączkowy lub gorączkę (często do 38 stopni Celsjusza).

WARTO WIEDZIEĆ

Uwaga na alergię krzyżową

U wielu osób z alergią wziewną występuje również tzw. alergię krzyżową na produkty spożywcze, na przykład osoby uczulone na pyłki traw reagują alergicznie również na pomidory, orzeszki ziemne czy pomarańcze. Alergia krzyżowa pojawia się, ponieważ wytworzone przez układ odpornościowy w reakcji na pyłki reagują również w zetknięciu z innymi alergenami.



Jak odróżnić alergię od przeziębienia?

Alergia z kolei może wystąpić nagle, szczególnie w odpowiedzi na kontakt z alergenem, np. zarodnikami pleśni, sierścią psa lub kota, roztocami kurzu domowego czy jedzeniem. Najpopularniejsze alergeny pokarmowe to np.:

- skorupiaki;
- jajka;
- ryby;
- orzeszki ziemne;
- mleko.

Na skutek alergii mogą pojawić się następujące objawy:

- wodnisty katar;
- zaczerwienienie i łzawienie oczu;
- częste kichanie;
- świąd oczu, nosa oraz gardła.

Alergia nie wiąże się z gorączką ani bólami mięśniowymi, a jej objawy mogą powtarzać się sezonowo. Warto zaznaczyć, że nie można się nią zarazić, a przeziębieniem tak.

Jak odróżnić katar alergiczny od „zwykłego”?

Katar alergiczny rozpoznaje się po tym, że u osoby uczulonej pojawia się wodnista, przezroczysta wydzielina z nosa. Ten rodzaj kataru stanowi wynik reakcji układu immunologicznego na alergeny. Sezonowy katar alergiczny zazwyczaj spowodowany jest pyłkami drzew, zbóż, traw oraz chwastów, które kwitną sezonowo. Całoroczny katar alergiczny może być odpowiedzią na regularny kontakt z sierścią zwierząt lub roztocami. Roz-

tocza żyją w kurzu domowym, głównie w materacach, poscieli, dywanach czy tapicerowanych meblach.

Katar towarzyszący przeziębieniu wygląda inaczej. W początkowej fazie choroby jest zwykle wodnisty i przezroczysty, ale z czasem staje się gęstszy i może zmieniać kolor na żółty lub zielony. To oznacza, że organizm walczy z infekcją. Pierwsze objawy „zwykłego” kataru narastają w ciągu kilku godzin. Nieżyt nosa, będący objawem choroby infekcyjnej, trwa zazwyczaj 7-10 dni, choć u najmłodszych może przedłużyć się do dwóch tygodni.

Jak leczyć katar alergiczny, a jak „zwykły” katar?

Leczenie kataru alergicznego jest uzależnione od nasilenia objawów oraz od tego, czy występują inne typowe reakcje alergiczne.

Jeśli pacjent zmagają się głównie z alergicznym nieżytem nosa, skuteczne będą preparaty, które działają miejscowo, takie jak krople do nosa o właściwościach przeciwhistaminowych lub przeciwzapalnych. Takie leczenie szybko łagodzi objawy, zmniejszając obrzęk błony śluzowej i ułatwiając oddychanie.

W przypadku dzieci, które często mają trudności z aplikowaniem kropli do nosa, bardziej odpowiednie będą leki w formie aerozolu do inhalacji, które łatwiej stosować.

Jeśli katar alergiczny towarzyszy innym objawom alergii, takim jak swędzenie oczu, kichanie czy zaczerwienienie, leki przeciwhistaminowe przyjmowane doustnie będą bardziej skuteczne, gdyż działają na cały organizm, blokując histaminę - substancję odpowiedzialną za większość objawów alergicznych.

Na „zwykły” katar pomogą leki zawierające substancje obkurczające naczynia krwionośne, takie jak oksymetazolina czy ksylometazolina.

W aptece dostępne są krople do nosa, które zawierają te substancje czynne.

Jeśli jesteś alergikiem

Jeśli zastanawiasz się, czy masz alergię i odczuwasz objawy kataru siennego, to udaj się do alergologa, który zdiagnozuje chorobę.

Aby bezpłatnie zapisać się do specjalisty, potrzebujesz skierowania od swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Już teraz możesz jednak wypróbować siedem rzeczy, które pomogą także wszystkim alergikom przygotować się do sezonu pylenia i znacznie zmniejszą objawy alergii:

- bierz leki antyhistaminowe;
- wypróbuj balsamy barierowe;
- ogranicz kontakt z pyłkami;
- stosuj krople do oczu;
- używaj sprayu do nosa;
- chroń oczy - noś okulary przeciwsłoneczne z osłonami bocznymi;
- zmywaj pyłki z ciała.



Hanna Bieluszko zmagają się z rakiem jelita grubego. - Nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy - mówi

Znana aktorka opowiada o swojej walce z rakiem

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Hanna Bieluszko walczy z nowotworem jelita grubego i nie boi się mówić o swojej chorobie wprost.

Hanna Bieluszko jest polską aktorką teatralną i telewizyjną. Zawodowo związana z krakowskim Teatrem im. Juliusza Słowackiego, występowała m.in. w „Dziadach” oraz w monodramie „Bóg, ja i pieniądze” autorstwa Macieja Wojtyłki. W swoim dorobku ma także role serialowe: pojawiała się m.in. w „M jak miłość”, w „Na dobre i na złe” oraz w „Barwach szczęścia”.

W najnowszym wywiadzie dla Onetu Kultury aktorka otwarcie opowiedziała o swojej walce z nowotworem. Bieluszko ujawniła, że w 2023 roku zdiagnozowano u niej raka jelita grubego.

- Każdy ma prawo mówić, co chce, albo milczeć na temat swojej choroby. Ale ja nie chcę trzymać mojego raka w tajemnicy, zamkniętego w czterech ścianach szpitalnej sali - powiedziała artystka.

Nowotwory wciąż budzą w Polsce lęk, ale są też choroby, o których mówi się szczególnie trudno. Rak jelita grubego, mimo że należy do najczęściej diagnozowanych nowotworów, nadal pozostaje tematem wstydlivym, spychanym do sfery milczenia i niezręczności.

O tym, jak wygląda zderzenie choroby z oczekiwaniami „kulturalnego” świata, opowiedziała aktorka, która postanowiła mówić o swoim doświadczeniu bez upiększeń i fałszywego tabu.

- Kiedy w eleganckim towarzystwie zaczynałam mówić o moim raku, czułam, jakbym zrobiła coś niestosownego. Taki

błąk puszczonej między kulturalnymi ludźmi, którzy zupełnie nie wiedzą, jak się zachować: skomentować czy lepiej udawać, że się nie usłyszało. Rak to jedno, ale rak jelita grubego... Bo ja mam raka jelita grubego, proszę państwa. A przecież „damy” nie tylko nie puszczać bąków, ale nawet nie mają jelita, zwłaszcza grubego. (...) Niektórzy reżyserzy, wykształceni, obcy, światli ludzie, słyszeli, co mi jest i zachowywali się, jakbym zrobiła kupę na środku pokoju. A tłumaczyłam za każdym razem wyraźnie: mam raka, konieczne będą zastępstwa, ponieważ muszę się leczyć. Tak naprawdę coraz częściej mówiłam o chorobie ze względów praktycznych - przyznała Hanna Bieluszko.

Rak jelita grubego przez długi czas może rozwijać się bez wyraźnych sygnałów ostrzegawczych, dlatego wiele osób ignoruje pierwsze symptomy lub przypisuje je mniej poważnym dolegliwościom.

Do objawów, które powinny wzbudzić czujność, należą m.in. utrzymujące się zmiany rytmu wypróżnień - przewlekle zaparcia, biegunki lub ich naprzemienne występowanie. Niepokojące mogą być także krew w stolcu, zmiana jego konsystencji lub kształtu oraz uczucie niepełnego wypróżnienia.

Na chorobę mogą wskazywać również ogólne dolegliwości, takie jak przewlekłe zmęczenie, osłabienie, anemia czy niezamierzona utrata masy ciała. U części chorych pojawiają się bóle brzucha, wzdęcia lub dyskomfort w okolicy podbrzusza. W przypadku utrzymania się takich objawów przez dłuższy czas konieczna jest konsultacja lekarska, ponieważ wczesne wykrycie nowotworu znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

Określona grupa osób po 65. roku życia może liczyć na rządowe wsparcie



Kluczowym elementem pakietu jest wprowadzenie tzw. bonu senioralnego – nowej formy wsparcia dla seniorów wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu

Aleksandra Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

5 maja 2026 roku Rada Ministrów przyjęła projekt przepisów, które mają zmienić system opieki nad osobami starszymi w Polsce.

Decyzja rządu wpisuje się w szerszą reformę obejmującą koordynację opieki długoterminowej oraz zmiany w pomocy społecznej. Jak podkreślono w komunikacie rządowym, celem jest „ułatwienie seniorom funkcjonowania w ich własnym środowisku, poprawa jakości opieki oraz lepsza koordynacja usług zdrowotnych i społecznych”.

Czym jest bon senioralny?

Bon senioralny to świadczenie niepieniężne, które ma zapewnić osobom starszym dostęp do konkretnych usług opiekuńczych i wsparcia w życiu codziennym.

Oznacza to, że senior nie otrzyma pieniędzy „do ręki”, ale pakiet usług dopasowanych do swoich potrzeb. W praktyce bon będzie realizowany na podstawie umowy zawartej między gminą a beneficjentem, która określi zakres przysługującej pomocy.

W katalogu usług, które mogą być finansowane z bonu, znajdują się m.in.:

● pomoc w przygotowaniu posiłków;

- wsparcie w poruszaniu się i codziennych czynnościach;
- utrzymanie porządku w domu;
- pomoc w kontakcie z systemem ochrony zdrowia;
- opieka higieniczno-pielęgniarska;
- działania aktywizujące - społeczne, intelektualne czy ruchowe.

Takie rozwiązanie ma zwiększyć samodzielność seniorów i jednocześnie odciążać ich bliskich, którzy dziś często pełnią rolę nieformalnych opiekunów.

Dla kogo bon? Kryteria są dwa

Projekt przewiduje dwa podstawowe warunki uzyskania świadczenia: wiek - co najmniej 65 lat, dochód - średni miesięczny dochód z ostatnich trzech miesięcy nie wyższy niż 3410 zł.

Limit dochodowy ma być corocznie waloryzowany, co oznacza, że będzie dostosowywany do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Z bonu skorzystają więc przede wszystkim seniorzy o niższych dochodach, którzy wymagają wsparcia w codziennym życiu, ale nie zawsze mają dostęp do usług opiekuńczych w swojej gminie.

Ile wyniesie bon i co to oznacza w praktyce

Rządowy projekt nie przewiduje klasycznej „kwoty do wypłaty”. Bon nie jest świadczeniem pieniężnym, dlatego jego wartość należy rozumieć jako za-

kres i liczbę usług, które zostaną zapewnione seniorowi.

W praktyce oznacza to, że senior nie musi sam finansować pomocy opiekuńczej; wsparcie będzie organizowane lokalnie - przez gminę, zakres usług zostanie dostosowany indywidualnie, a pomoc będzie mogła obejmować zarówno opiekę, jak i aktywizację.

WARTO WIEDZIEĆ

Co bon senioralny oznacza dla zainteresowanych?

Dla seniorów i ich rodzin wprowadzenie bonu oznacza przede wszystkim:

- łatwiejszy dostęp do pomocy w miejscu zamieszkania;
- ograniczenie konieczności korzystania z opieki instytucjonalnej;
- większe wsparcie dla opiekunów nieformalnych;
- bardziej przejrzysty system informacji i koordynacji usług.

Nowe rozwiązania mogą okazać się szczególnie istotne w kontekście starzenia się społeczeństwa i rosnącego zapotrzebowania na opiekę długoterminową. Projekt musi jeszcze przejść dalszą ścieżkę legislacyjną.

To odejście od tradycyjnego modelu świadczeń pieniężnych na rzecz usług, które mają realnie odpowiadać na potrzeby osób starszych.

Gdzie wsparcie trafi najpierw?

Zgodnie z założeniami projektu bon senioralny ma być w pierwszej kolejności kierowany do gmin, które nie oferują publicznych usług opiekuńczych lub w których takich usług jest wyraźnie za mało.

Dopiero w dalszej kolejności wsparcie będzie trafiać do samorządów, gdzie najszybciej rośnie liczba seniorów.

Według szacunków rządu z programu skorzysta początkowo około 20 tysięcy osób.

Bon senioralny to tylko jeden z elementów zmian. Projekt zakłada również powołanie koordynatora opieki senioralnej na poziomie powiatu, którego zadaniem będzie informowanie mieszkańców o dostępnych formach wsparcia i pomoc w ich wyborze.

Jak wskazywał rzecznik rządu, chodzi o to, „żeby każdy, kto chce skorzystać z opieki, na przykład wychodzi ze szpitala, był informowany, z jakich możliwości może skorzystać”.

Zmiany mają uporządkować system, który dziś jest rozproszony między ochroną zdrowia a pomocą społeczną, często utrudniając seniorom dostęp do potrzebnych usług.

Jak wygląda życie seksualne po operacji prostaty. Urolog ujawnia całą prawdę

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Zabieg na prostatę może wpływać na wytrysk nasienia oraz zdolność do erekcji. Kluczowe znaczenie ma przy tym rodzaj zabiegu, co dobrze pokazuje pewne nietypowe porównanie.

Niezależnie od tego, czy chodzi o łagodne powiększenie, które powoduje na przykład problemy z oddawaniem moczu, czy o nowotwór: operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne - od „suchego” wytrysku aż po zaburzenia erekcji.

Mężczyzna, którego czeka taki zabieg, zadaje sobie pytanie: Na co muszę się przygotować?

To, jakie konkretnie konsekwencje może mieć operacja, zależy od tego, w jakim miejscu prostaty jest ona przeprowadzana. Axel Merseburger z Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego wyjaśnia to na przykładzie porównania.

Gdy zostają wyłęczekowane części prostaty

Prostatę trzeba sobie wyobrazić jak pomarańczę: w przypadku łagodnego powiększenia często usuwa się tylko miąższ ze środka. Wtedy z seksualnością nic się nie dzieje, ponieważ nerwy przebiegają na zewnątrz.

„Przy tego typu operacjach z reguły nie dochodzi również do nietrzymania moczu ani do problemów z erekcją” - mówi urolog.

Może się jednak zdarzyć, że gdy części prostaty zostaną „wyfrezowane”, po zabiegu nie dochodzi już do wytrysku. Wówczas mamy jedynie „suchy wytrysk” - wyjaśnia Merseburger. Bo orgazm nadal jest możliwy.

„To, co pozostaje bez zmian, to libido. Jeśli wcześniej go nie było, nie zrobi się większe. Ale też nie stanie się mniejsze z powodu tego rodzaju operacji” - mówi.

Gdy prostata zostaje całkowicie usunięta

Natomiast w przypadku raka prostaty często usuwa się operacyjnie cały gruczoł.

Kontynuując porównanie obrazowe: znika cała pomarańcza razem ze skórką - a wraz z nią czasem również połączenia nerwowe, które są ważne dla erekcji.

„Tu kluczowe jest to, czy operacja została przeprowadzona z oszczędzeniem nerwów i w jakiej ogólnej kondycji jest mężczyzna” - mówi Axel Merseburger.

W zależności od tego zdolność do erekcji może być czasem ograniczona albo zupełnie zaniknąć.

Co może wtedy pomóc? Leki, takie jak tzw. inhibitory PDE5, do których należy także Viagra, ale również protezy prącia.

To implanty wszczepiane do penisa, które często za pomocą mechanizmu pompującego umożliwiają uzyskanie erekcji.

Wytrysk, w przeciwieństwie do wyłęczekowania, gdzie nie musi do tego dojść - po całkowitym usunięciu prostaty jest zawsze „suchy”, a płodność zostaje utracona.

Orgazm może czasami odczuwalnie się zmienić: być krótszy lub mniej intensywny, ale jest to bardzo indywidualne.

Libido samo w sobie zazwyczaj nie jest przez operację bezpośrednio osłabione - mówi urolog. Jednak czasem cała sytuacja może się do tego przyczyniać, że ono zanika.

„Mężczyzna otrzymuje diagnozę raka, ma działania niepożądane, lęk. I to może zmienić jego pożądanie seksualne”.



Operacja prostaty to poważna ingerencja. I może ona wpływać na życie seksualne

Nie trzeba studia, profesjonalnego sprzętu. Wystarczy zobaczyć coś „po swojemu”

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Fotografują stale lub na urlopie. Jedni nie wyobrażają sobie życia bez aparatu, dla innych to miły dodatek. Ale wszyscy w swoich kadrach pokazują też własne emocje i sposób widzenia świata.

- W plebiscycie Mistrzowie Fotografii 2026 spotykają się bardzo różne historie, doświadczenia, spojrzenia na świat. I to jest w tej akcji tak ciekawe - że obok osób, które rozwijają swoją pasję profesjonalnie, są też uczest-

nicy, którzy fotografują po prostu dla siebie. Telefonem albo aparatem kupionym na próbę. Wieczorami, po pracy, między obowiązkami, na urlopie. Mówią, że nie zawsze chodzi o idealne światło czy perfekcyjną technikę. Czasem ważniejsze jest zobaczyć coś „po swojemu” - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej i zna opowieści jej uczestników. Wielu z nich opowiada, że fotografia zaczęła zmieniać ich codzienność. W ich oczach staje się ona mniej prozaiczna, a bardziej magiczna. Zaczynają zwracać

uwagę na światło wpadające przez okno, kolory nieba przed burzą, uśmiech dziecka, pustą ulicę o świcie albo detale, obok których wcześniej przechodzili obojętnie... - Zaczynają patrzeć uważniej. Swoimi oczami. Niektórzy wprost mówią, że fotografia nauczyła ich zatrzymywać się na chwilę w świecie, który cały czas gdzieś pędzi - wyjaśnia redaktorka, dodając: - I właśnie dlatego, zajmując się tym plebiscytem, trudno mówić tylko o zdjęciach, bo za każdym zdjęciem stoi przecież człowiek. Jego historia, emocje, wspomnienia i sposób patrzenia

na świat - wyjątkowy, indywidualny. Właśnie taki: nie po cudzemu, a po swojemu. Jedni szukają w fotografii nostalgii, inni technologii. Spokoju albo adrenaliny. Dla kogoś robienie zdjęć to sposób na odpoczynek, a dla kogoś innego na zachowanie wspomnień albo pokazanie innym tego, co sam uważa za piękne i ważne. Za nami miesiąc głosowania w akcji i ostatni raz prezentujemy w gazecie historie jej uczestników. Dwie różne osoby, dwa różne spojrzenia i dwa różne fotograficzne światy. Łączy je jedno - zatrzymywanie chwil, które znaczą coś więcej dla nich.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

1. **Klaudia Mirga**, Przemysł
2. **Michał Burczy**, powiat mielecki
3. **Anna Pruchnik**, powiat jasielski
4. **Jerzy Zięba**, powiat sanocki
5. **Paulina Płońska-Trzópek**, powiat leski
6. **Amelia Rzepka**, Rzeszów
7. **Paweł Babik**, powiat lubaczowski
8. **Monika Pociask**, powiat ropczycko-sędziszowski
9. **Karina Kupis**, Krosno
10. **Michał Dziedzic**, powiat dębicki

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.nowiny24.pl/foto

Ważne było sfotografowanie o poranku pięknej i przejrzystej kropli rosy spadającej ze źdźbła trawy

Klaudia Mirga łączy pasję do fotografii z miłością do przyrody i architektury. Chętnie też uwiecznia jednak to, co dla Niej ważne.

- Najbardziej lubię fotografować to, co kocham, stąd też wybór, żeby sfotografować mojego aksolotla meksykańskiego, którego jestem hodowcą. Ważne jest dla mnie, żeby uchwycić niesamowite momenty, które chcę, żeby zostały nie tylko w pamięci, ale też w formie fotografii. Lubię też fotografować przyrodę oraz architekturę miasta - przyznaje Klaudia Mirga.

W swojej osobistej galerii ma zdjęcie, które okazało się wyjątkowe. Przedstawia ono Jej zwierzę: aksolotla meksy-



kańskiego o imieniu Loki. Był to wyjątkowy moment, ponieważ oprócz fotografii, która wyszła niesamowicie, Loki Jej wtedy pierwszy raz zaufała, czuła się szczęśliwa, mogąc łączyć pasję fotografowania z pasją hodowli aksolotla meksykańskiego. Wyjątkowym momentem było również sfotografowanie o poranku pięknej i przejrzystej kropli rosy, spadającej ze źdźbła trawy, to właśnie zdjęcie umieściła w plebiscycie. Zdjęcia zatem są dla Niej zapisem wyjątkowej chwili. A fotografowanie pomaga Jej zapomnieć o trudach życia codziennego, sprawia, że zapomina o wszystkim, co trudne i może uchwycić chwile, które Ją fascynują, zobaczyć piękno świata, architek-

tury i przyrody. Pomaga Jej się spełniać w pasji, jaką jest fotografowanie, czuje się wtedy spełniona i sprawia, że chce tę pasję jeszcze bardziej rozwijać. Kocha świat przyrody i wyjątkowej architektury i chce to pokazać poprzez fotografie.

Czy ta pasja czegoś Ją nauczyła? - Tak, spowodowało, że pozornie codzienne momenty, które widzę na co dzień, zaczynam nie tylko widzieć, ale też przeżywać i czuć ich piękno, na co dzień mijamy budynki, pszczołę spijającą nektar z kwiatu, kroplę rosy na źdźbło trawy, moje ukochane miasto Przemysł nocą, zachód słońca, ale to fotografie pokazują jak piękny jest uchwycony obiektywem świat - odpowiada.

Od lat mieszkał blisko lasu, interesowała Go przyroda. Z czasem zaczął zapisywać ją w kadrach

Z pasją fotografuje przyrodę i dzikie zwierzęta. Jak podkreśla, dzięki fotografii nauczył się jeszcze uważniej obserwować otaczający świat i go doceniać.

Jakub Rajzer od urodzenia mieszka blisko lasu, więc już od najmłodszych lat interesowała Go przyroda i dzikie zwierzęta. Kiedy kupił pierwszy aparat, od razu chciał go przetestować w lesie. Z czasem apetyt na lepsze zdjęcia rósł i skłonił Go do zakupu nowszego i większego sprzętu. - Więc można powiedzieć, że lubię fotografować przyrodę - wyznaje pan Jakub. Fotografia stała się dla Niego sposobem na rozwijanie pasji i spędzanie czasu blisko natury. Dzięki niej nauczył

się jeszcze bardziej doceniać otaczający świat i zwracać uwagę na detale, które wcześniej mogły umykać. Jakub Rajzer podkreśla, że każde wyjście z aparatem daje Mu wiele satysfakcji i motywuje do dalszego rozwijania swoich umiejętności.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło Mu w pamięć? - Myślę, że pierwsze w życiu spotkanie z kuropatwą. Całkiem przypadkowo przy samochodzie w czasie powrotu ze spaceru. Na szczęście dobry refleks pozwolił złapać ją na zdjęcie - odpowiada nominowany do tytułu Fotograf Roku w plebiscycie Mistrzowie Fotografii 2026. Jak przyznaje, właśnie takie nieplanowane momenty często okazują się najbardziej



wyjątkowe. Fotografia przyrodnicza nauczyła Go cierpliwości oraz szybkiego reagowania na to, co dzieje się wokół. Każde spotkanie z dziką naturą daje Mu ogromną radość i motywację do dalszego fotografowania. To właśnie możliwość uchwycenia ulotnych chwil sprawia Mu największą satysfakcję. - Obserwowanie otaczającego świata poznawanie nowych gatunków zwierząt - zaznacza.

Czy zatem fotografia zmieniła coś w Jego życiu, czy czegoś Go nauczyła? - Myślę, że trochę się zmieniło. Częściej zwracam uwagę na to co otacza mnie dookoła. Czasem może się trafić coś nowego czego w życiu nie widziałem - mówi Jakub Rajzer.

Donald Trump leci do Chin na spotkanie z Xi Jinpingiem

Oprac. Alina Mazurska
USA/Chiny

Podczas wizyty w Chinach prezydent USA Donald Trump zamierza poruszyć m.in. kwestie wsparcia Pekinu dla Iranu i Rosji, a także rosnącego chińskiego arsenału jądrowego.



Przywódcy USA i Chin podczas ostatniego spotkania w październiku 2025 roku w Korei Południowej

Biały Dom przedstawił plany i cele wizyty Trumpa w Pekinie. Głównym konkretnym efektem spotkania przywódców mocarstw ma być powołanie dwóch wspólnych instytucji: Chińsko-Amerykańskiej Rady Handlu i Chińsko-Amerykańskiej Rady Inwestycji, które mają stworzyć stały mechanizm szczegółowych konsultacji na temat tych dwóch dziedzin.

Jak zapowiedziała wice-rzeczniczka Białego Domu Anna Kelly, porozumienia mają na celu zrównoważenie handlu USA z Chinami. Przedstawiciele Białego Domu nie zdradzili wielu szczegółów na temat tych planów. Zaprzeczyli jednak informację, by Chiny miały złożyć propozycję „potężnych” inwestycji w USA. Zaznaczyli też, że zawarty w ub.r. układ z Chinami, dotyczący zawieszenia przez Pekin restrykcji eksportowych na metale ziem rzadkich, nadal jest w mocy. Porozumienie ma trwać do października, lecz urzędnicy Białego Domu

odmówili de-klaracji, czy zostanie przedłużone.

Jeden z uczestniczących w briefingu urzędników, który zastrzegł sobie anonimowość, zapowiedział, że Trump zamierza poruszyć kwestię wsparcia Chin dla Iranu i Rosji. Ma to dotyczyć zarówno wsparcia finansowego w postaci dochodów ze sprzedaży węgla i ropy, jak i dostarczania przez Chiny materiałów zasilających przemysł zbrojeniowy obu reżimów.

Trump ma również poruszyć temat szybko rozrastającego się arsenału jądrowego Chin. Jak przyznał jednak jeden z urzędników, mimo wielokrotnych zapowiedzi prezydenta, nadal jest w mocy. Porozumienie ma trwać do października, lecz urzędnicy Białego Domu

i nadal konsekwentnie odmawia podjęcia takich negocjacji.

Prezydent USA ma przybyć do Chin dzisiaj wieczorem czasu lokalnego. W czwartek rano weźmie udział w ceremonii powitalnej i spotkaniu dwustronnym z Xi Jinpingiem, po południu zwiedzi z nim Świątynię Nieba, a wieczorem weźmie udział w bankiecie państwowym. W piątek rano Trump weźmie udział w dwustronnym kameralnym przyjęciu przy herbacie i lunchu roboczym z prezydentem Xi, po czym wyruszy w podróż powrotną. Plan nie przewiduje obecnie konferencji prasowej.

Biały Dom zapowiedział, że Xi zamierza złożyć rewizytę w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku. PAP

Koniec kilkudniowej ciszy na froncie. Rosją wystrzelila ponad 200 dronów uderzeniowych

Anna Nagel
Ukraina

Rosja zdecydowała o zakończeniu kilkudniowej ciszy na froncie i zaatakowała Ukrainę dronami i bombami lotniczymi; Kijów podejmuje w związku z tym działania symetryczne - oświadczył we wtorek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

„Rosja sama zdecydowała o zakończeniu częściowej ciszy, która utrzymywała się przez kilka dni. Tej nocy wystrzeliła przeciwko Ukrainie ponad 200 dronów uderzeniowych. Na froncie ponownie użyto bomb lotniczych - ponad 80, odnotowano także ponad 30 uderzeń lotniczych” - napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W nocy z 11 na 12 maja wygłoszono zawieszenie broni ogłoszone przez Moskwę w związku z ro-

syjskim obchodami tzw. Dnia Zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej, świętowanego 9 maja. Ukraińskie władze lokalne poinformowały, że 11 maja rosyjska armia zabiła troje i raniła sześć osób mieszkańców obwodu donieckiego na wschodzie kraju. W obwodzie chersońskim, na południu Ukrainy, w wyniku rosyjskich ataków ucierpiało 12 osób, w tym dziecko.

„Drony uderzeniowe były zestrzeliwane (w nocy z poniedziałku na wtorek - PAP) w obwodach dnipropropietrowskim, żytomierskim, mikołajowskim, sumskim, charkowskim, czernihowskim oraz w Kijowie i obwodzie kijowskim. Doszło do uszkodzeń obiektów energetycznych, budynków wielorodzinnych, przedszkola, a także zwykłej cywilnej lokomotywy kolejowej... Wiadomo, że są ranni w wyniku tych ataków. Niestety, są również ofiary

śmiertelne. Moje kondolencje dla rodzin i bliskich” - podkreślił Zełenski.

Prezydent Ukrainy przypomniał, że Ukraina deklarowała wcześniej, że w odpowiedzi na rosyjskie działania może podjąć symetryczne kroki.

„Mówiliśmy o tym, że będziemy działać symetrycznie w odpowiedzi na wszystkie rosyjskie kroki. Rosja musi zakończyć tę wojnę i to właśnie ona powinna wykonać krok w stronę realnego, trwałego zawieszenia broni. Dopóki to nie nastąpi, sankcje wobec Moskwy są potrzebne i powinny nadal obowiązywać oraz być wzmacniane” - oświadczył.

„Ważne, by nie dochodziło do ich łagodzenia i aby partnerzy nie pozostawali z boku, lecz kontynuowali wspólną pracę na rzecz bezpieczeństwa, sprawiedliwości i trwałego pokoju” - zaznaczył Zełenski. PAP

AUTOPROMOCJA

nowiny
n o w i n y 24.pl

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”

nowiny24.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ivo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011522540

AB.6740.8.2.2026

Nisko, dnia 11 maja 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

**STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA**

na wniosek Zarządu Powiatu Nizańskiego z s. Plac Wolności 2, 37-400 Nisko,
zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.2.2026
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa ścieżki rowerowej w miejscowości Jeżowe przy drodze powiatowej NR 1087R Jeżowe – Wola Ranizowska”

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

- rozbiórka istniejących warstw podbudowy oraz nawierzchni zjazdów zwykłych i poboczy w celu wykonania nowej nawierzchni i podbudowy drogi dla rowerów,
- wykonanie ścieku przykrawężnikowego,
- budowa ścieżki rowerowej o nawierzchni z betonu asfaltowego AC5S lub AC 8s o szerokości 2,50 m,
- wykonanie Miejsca Obsługi Rowerzystów (MOR) wraz z infrastrukturą towarzyszącą obejmującą:
 - wiatę z zadaszaniem 2,8m x 5,6m,
 - miejsca obsługi rowerzystów ze stojakami dla rowerów sześciostanowiskowe z pompką i kluczami,
 - ławkę 1,9m x 0,5m w ilości 2 szt.,
 - stół 1,0m x 1,0m,
 - kosz na śmieci,
 - tablica informacyjna,
 - oznakowanie,
- budowa zjazdów zwykłych i skrzyżowań,
- wykonanie przedłużeń przepustów istniejących,
- budowa przykanalików pod drogą,
- budowa rowu krytego wraz z wylotami,
- zabezpieczenie kolidujących sieci,
- wykonanie oznakowania pionowego, poziomego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- wykonanie kanału technologicznego,
- wykonanie oświetlenia dla przejazdów rowerowych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (OZE), obejmujące montaż dwóch sztuk lamp hybrydowych solarno-wiatrowych o wysokości L = 6m,
- bieżąca konserwacja istniejących rowów,
- wykonanie ścianek oporowych,

jednostka ewid. 181203_2 Jeżowe, obręb ewidencyjny 0009 Jeżowe:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: 7017, 7018,

2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wyłuszczonej czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

Numery ewidencyjne działek przed podziałem	Numery ewidencyjne działek po podziale	Numery ewidencyjne działek przeznaczonych pod inwestycję
6941	6941/1, 6941/2	6941/1
6942	6942/1, 6942/2	6942/1
6956	6956/1, 6956/2	6956/1
6963/7	6963/9, 6963/10	6963/9
6996	6996/1, 6996/2	6996/1
6997/4	6997/5, 6997/6	6997/5
6997/3	6997/7, 6997/8	6997/7
6997/2	6997/9, 6997/10	6997/9
6998	6998/1, 6998/2	6998/1
7002	7002/1, 7002/2	7002/1
7003	7003/1, 7003/2	7003/1
7004/2	7004/3, 7004/4	7004/3
7004/1	7004/5, 7004/6	7004/5
7005	7005/1, 7005/2	7005/1

3. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 6964/1,

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7³⁰- 15³⁰ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem: 15 841 54 07 w. 2 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

AUTOREKLAMA



Edukacja
w najwyższym stopniu



strefaedukacji.pl

Jestem niezależna finansowo od mniej więcej trzeciego roku studiów



Joanna Przetakiewicz w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Jakub Gierszał wymieniał czułość

Młody aktor znalazł się na celowniku stołecznych paparazzich. Na zdjęciach opublikowanych przez Pudelka widać, jak przysiadł na ławce przy placu Zbawiciela z tajemniczą blondynką. Wspólnie raczyli się napojem, palili papierosy i wymieniali czułości. Czyżby wreszcie znalazł miłość?



Afera Thomasa Crowna TVP 1, 21:20

Złodzieje próbują dokonać kradzieży w muzeum, ale zostają schwytani przez pracowników ochrony. W zamieszaniu znika bezcenny obraz Claude'a Moneta. Na miejsce zdarzenia przybywają policja oraz Catherine Banning, która na zlecenie firmy ubezpieczeniowej ma odnaleźć płótno. Okazuje się, że złodzieje, którzy włamali się do muzeum, nie znają nazwiska zleceniodawcy. Catherine podejrzewa, że kradzież zlecił ekscentryczny milioner i kolekcjoner dzieł sztuki, Thomas Crown.

Lęk pierwotny AMC, 22:00

Thriller prawniczy z Richardem Gere'em w roli głównej. Zamordowano wpływowego arcybiskupa. Obrońcą jego zabójcy zostaje Martin Vail, najlepszy prawnik w Chicago.

Azyl Stopklatka, 22:05

Podczas II wojny światowej Antonina Zabińska, żona dyrektora warszawskiego zoo, wspólnie z mężem, Janem, ukrywają dziesiątki żydów. Osobiście wydostają ich z getta i pomagają przetrwać.

Pamięć absolutna TV 4, 22:40

Wiek XXI. Ofiara prania mózgu walczy o odzyskanie osobowości i przewodzi buntowi w koloniach karnych na Marsie.



nowiny
www.nowiny24.pl

Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Joanna Borowiec**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kolacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiwicz-Mac**

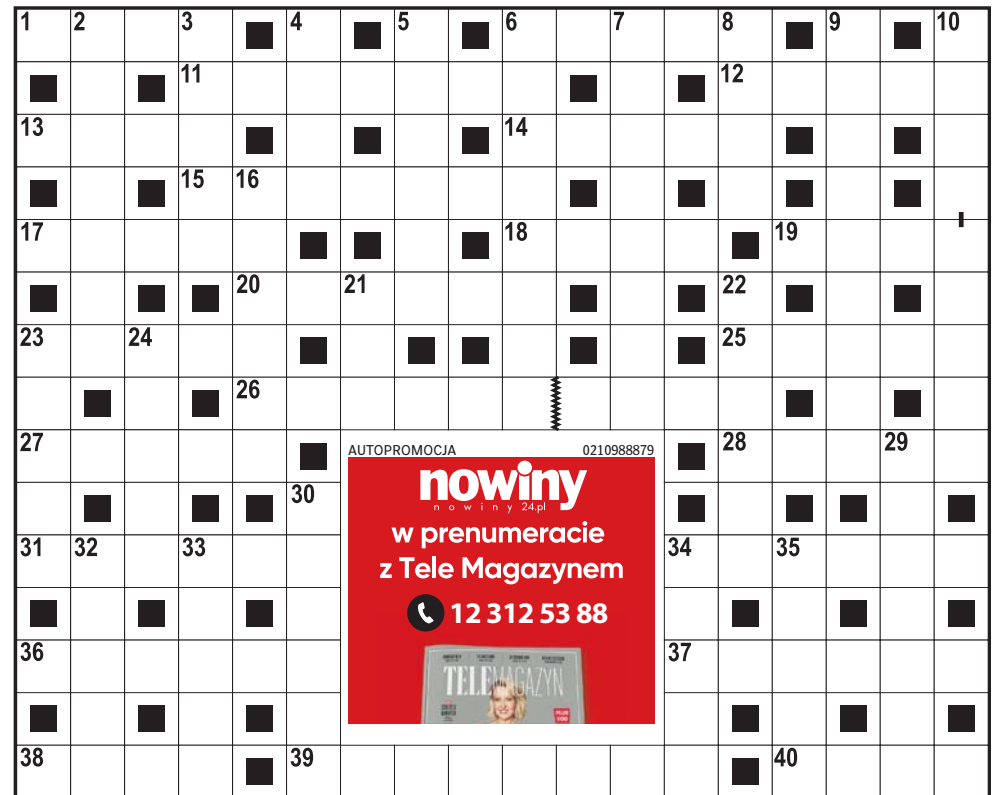
KRZYŻÓWKA NR 72

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) napój z mleka klaczy,
- 11) „... Soprano”, amerykański serial telewizyjny,
- 12) „Takie ...”, przebój Budki Suflera,
- 13) papuga popielata z Afryki,
- 14) narzut w cenie towaru,
- 15) schronisko na szlaku wodnym,
- 17) siła witalna, animusz,
- 18) „wodny” znak zodiaku,
- 19) nabój do broni myśliwskiej,
- 20) stare roczniki, latopisy,
- 23) słup do zawieszania flagi,
- 25) płaskodenny statek rzeczny,
- 26) dramat w reżyserii Rogera Vadima,
- 27) szklane naczynie laboratoryjne używane do destylacji,
- 28) amerykański film z rolą Leonardo DiCaprio,
- 31) myśliwy z lasów Kanady,
- 34) „... absolutna”, film science fiction,
- 36) pole po skoszeniu pszenicy,
- 37) wskrzeszony przez Chrystusa,
- 38) ptak z rodziny wydrzyków,
- 39) ściga się na rowerze na welodromie,
- 40) ryba z rodziny karpowatych, ceniona w wędkarstwie.

Pionowo:

- 2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
- 3) zboże na kaszę jaglaną,
- 4) myśl przewodnia, koncepcja,
- 5) największy lewy dopływ Wisły,
- 6) dworska klika, koteria,
- 7) marka amerykańskich papierosów,
- 8) praktyka w zakładzie pracy,
- 9) dawna umowa przedślubna,
- 10) wypowiedź zawierająca dużo słów, ale mało treści,
- 16) konstrukcja do spławu drewna,
- 21) „...: wybrany przez Boga”, film USA,
- 22) czyni złodzieja (w powieści),
- 23) gra mieszana w tenisie,
- 24) strzały armatnie na wiwat,
- 29) życie duchowe człowieka,
- 30) drzewo liściaste, więź górski,
- 32) ... angielski, instrument dęty,
- 33) dobry lub zły okres życia,
- 34) ... na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie,
- 35) flamaster w piórniku ucznia.



AUTOPROMOCJA 0210988879

nowiny
nowiny24.pl

w prenumeracie
z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 71

P	P	K	A	S	O	W	P	I	E	S	T	P
O	P	N	A	Z	I	D	T	E	A	T	R	
S	S	S	Z	K	A	T	U	L	A	O	R	O
M	A	T	I	Z	O	M	R	A	N	C	Z	E
A	O	K	D	E	T	A	L	E	K	A	O	
K	A	J	M	A	K	A	N	O	D	W	A	Z
Z	O	U	Z	B	O	R	N	W				
P	O	K	R	E	T	L	O	D	I	O	N	I
T	U	W					C	W	N			
D	Y	M	S	Z			H	R	A	B	A	L
E	A	A					O	A	A	U		
K	A	M	A	S			O	B	E	R	Z	A
O	O	N	I	E			O	T	N			
K	A	N	I	E			T	R	E	N	D	
T	A	P	R	Z	E	P	U	S	T	K	A	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nowe wyzwanie doda Ci energii, lecz unikaj pośpiechu. Horoskop wróży, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Drobny sukces poprawi Ci humor i zachęci do działania. Horoskop na dziś radzi uważać jednak na niepotrzebne wydatki.

Baran (21.03 - 19.04)

Spotkanie z kimś życzliwym przyniesie inspirację. Horoskop na środę zapowiada, że po południu znajdziesz czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja porządkom oraz ważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że ktoś bliski okaże Ci dużo wsparcia. Wszystko się uda.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie ciekawe osoby. Horoskop na dziś radzi wieczorem zadbać o regenerację i sen. Szczęście nadchodzi.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie pomoże Ci szybko zakończyć trudne zadanie. Horoskop na środę to wyrażona wskazówka, byś unikała dziś zbędnych dyskusji.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowę o planach i marzeniach. Los może Cię mile zaskoczyć. Horoskop dzienny podpowiada, by działać bez obaw.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś stanowczo radzi zachować spokój mimo drobnych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)

Energia dnia sprzyja nowym pomysłom. Horoskop na środę sugeruje, by wieczorem odpocząć w dobrym towarzystwie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja cierpliwość zostanie doceniona przez ważną osobę. Unikaj nadmiernego stresu. Horoskop dzienny mówi, że wszystko będzie dobrze.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w pracy lub szkole. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie Ci dobre wiadomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Spokojne podejście ułatwi Ci dzisiaj rozwiązanie rodzinnych spraw. Horoskop na środę podpowiada, by zaufać własnej intuicji.

Stal ma przed sobą dwa „finały” i wszystko w swoich rękach

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. Jeszcze w sobotni wieczór po remisie z Puszczą wśród kibiców Stali Mielec dominował niedosyt. Biało-niebiescy tylko zremisowali 1:1.

Kilkanaście godzin później nastroje przy Solskiego były już jednak nieco lepsze. Porażki Znicza Pruszków i Górnika Łęczna sprawiły, że punkt wywalczony z Puszczą urósł do bardzo cennej zdobyczy. Na dwie kolejki przed końcem sezonu to Stal wciąż znajduje się nad kreską i nadal ma wszystko w swoich rękach.

Remis z Puszczą Niepołomice nie był wynikiem, który w Mielcu przyjęto z entuzjazmem. Stal miała świadomość, że zwycięstwo pozwoliłoby niemal zagwarantować utrzymanie. Zespół Ireneusza Mamrota w końcówce nie wykorzystał jednak dwóch świetnych okazji.

Sytuacja zmieniła się po spotkaniach rywali. Znicz Pruszków w trakcie meczu Stali przegrał wyraźnie z Polonią Bytom, a Górnik Łęczna uległ w niedzielę Polonii Warszawa. Dzięki temu Stal minimalnie powiększył przewagę nad najgroźniejszymi konkurentami w walce o pozostanie w lidze. Po ostatniej kolejce Mielczanie nad Górnikiem Łęczna mają trzy oczka przewagi, a nad Zniczem pięć. Co równie istotne, to właśnie



Jeżeli Stal zdobędzie w dwóch ostatnich kolejkach 4 punkty, nie będzie się czym martwić

Stal jako pierwsza rozegra swój mecz w następnej serii spotkań.

Scenariusz jest prosty - jeśli biało-niebiescy pokonają Pogoń Siedlce, będą już niemal pewni utrzymania. Wówczas Górnik musiałby wygrać oba pozostałe mecze, a Stal dodatkowo musiałaby wysoko przegrać w ostatniej kolejce z Polonią Bytom. Nawet remis z Pogonią może okazać się bardzo cenny. Jeśli Górnik Łęczna przegra swój mecz, utrzymanie będzie przesądzone.

Najważniejsze dla Stali jest dziś to, że jej los zależy wyłącznie od niej samej. Cztery punkty zdobyte w dwóch ostatnich spotkaniach dadzą pewne utrzymania

Trzy oznaczać będą bardzo duże szanse na pozostanie w lidze.

Co jeśli Stali i Górnik zakończą sezon z identycznym dorobkiem punktowym? Bezpośrednie mecze nie rozstrzygną wtedy rywalizacji, bo oba zakończyły się remisami 1:1. O wszystkim może więc zdecydować bilans bramkowy. Na dziś minimalnie lepsza jest Stal. Mielczanie mają bilans 44:60, czyli (-16). Górnik 38:57, a więc (-19). To oznacza, że do końca rozgrywek walka toczyć się będzie nie tylko o każdy punkt, ale być może także o każdą bramkę.

Sam Ireneusz Mamrot przyznaje, że śledzenie meczów ry-

wali kosztuje go mnóstwo nerwów.

- Próbowałem oglądać mecze bezpośrednich rywali, ostatnio właśnie mecz Puszczy ze Zniczem i ledwo dałem radę do końca obejrzeć, bo za dużo emocji mnie to kosztowało. Mecz Polonii z Górnikiem nawet nie będę próbował oglądać, tylko później sprawdzę wynik - mówił trener mieleckiego zespołu Ireneusz Mamrot po meczu z Puszczą.

W Mielcu wszyscy liczą, że po piątkowym spotkaniu z Pogonią Siedlce powodów do stresu będzie już zdecydowanie mniej.

©️

Kto zgrarnie nagrody Ekstraklasy? Poznaliśmy już listę nominowanych

Jacek Czaplewski
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze i trenerzy z dwunastu klubów PKO Ekstraklasy powalczą o nagrody za mijający właśnie sezon. Na liście nominowanych nie brakuje kontrowersji.

Kapituła złożona z ponad czterdziestu dziennikarzy debatowała w poniedziałek nad kandydaturami w pięciu głównych kategoriach. Laureatów poznamy w poniedziałek 25 maja, w Warszawie, podczas tradycyjnej Gali Ekstraklasy.

O miano Bramkarza Sezonu powalczą Chorwat, Bośniak z polskim paszportem i trzech Polaków. To kolejno Ivan Brkić z Motoru Lublin, Jasmin Burić z Zagłębia Lubin, Xavier Dziekoński z Korony Kielce, Bartosz Mrozek z Lecha Poznań oraz Rafał Strączek z GKS Katowice. - Brakuje mi Sławomira Abramowicza - stwierdził Marek Józwiak, który komentował na gorąco w Canal+ Sport, gdzie ujawniono wszystkie nominacje.

Samych Polaków mamy wśród zgłoszonych w kategorii Obrońca Sezonu. Wybór jest niezwykle trudny, ponieważ młodzi rzucili wyzwanie weteranom. Na liście są Rafał Janicki z Górnika Zabrze, Arkadiusz Jędrzych z GKS Katowice, Marcin Kamiński z Wisły Płock, Wojciech Mońka z Lecha Poznań i Oskar Wójcik z Cracovii. Kogo nie ma? Na przykład Konstantinos Sotiropoulos z Korony Kielce.

Piłkarza Sezonu wybiorą sami piłkarze. Kto wie, czy laureatem nie zostanie jeden z grających w środku pola. Wśród nominowanych do nagrody Pomocnik Sezonu znajdujemy Irańczyka Aliego Gholizadeha z Lecha Poznań, Czecha Patrika

Hellebranda z Górnika Zabrze, Hiszpana Jesusa Imaza z Jagiellonii Białostok oraz rodaków Antoniego Kozubala z Lecha Poznań i Bartosza Nowaka z GKS Katowice.

Lechia Gdańsk może wygrać w kategorii Napastnik Sezonu. Wśród nominowanych znalazł się bowiem Tomasz Bobcek, czyli autor siedemnastu trafień. Tyle samo ma Karol Czubak z Motoru Lublin, który także powalczy o statuetkę. Grono uzupełniają Norweg Jonatan Braut Brunnes z Rakowa Częstochowa, Szwed Mikael Ishak z Lecha Poznań i Afimico Pululu z Jagiellonii Białostok.

Interesująco zapowiada się też walka o miano Trenera Sezonu. Wśród nominowanych widzimy bowiem takich fachowców z zagranicy jak Duńczyk Niels Frederiksen z Lecha Poznań czy Słowak Michal Gasparik z Górnika Zabrze. Walczą z nimi trzej Polacy - Rafał Górak z GKS Katowice, Marek Papszun prowadzący najpierw Raków Częstochowa, a potem Legię Warszawa i Adrian Siemieniec, który niedawno przedłużył kontrakt z Jagiellonią Białostok. Dziwne, że w tak zaszczytnym gronie nominacji nie został wyróżniony Leszek Ojrzyński za znakomitą pracę jaką wykonał z młodzieżą Zagłębia Lubin.

Podczas gali poznamy również laureata w kategorii Młodzieżowiec Sezonu. Tego wybierze jeden ze sponsorów PKO Ekstraklasy. Z informacji Canal+ wynika, że największe szanse na zwycięstwo mają Michał Gurgul i Wojciech Mońka z Lecha Poznań, Oskar Pietuszewski sprzedany zimą przez Jagiellonię Białostok do FC Porto, jego były kolega z drużyny Bartosz Mazurek, a także Marcel Reguła z Zagłębia Lubin. ©️

Piłkarska środa - grają m. in. okręgówki i 3. liga

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. To będzie środa z dawką piłkarskich emocji na Podkarpaciu. Część zespołów powalczy o ligowe punkty.

Kolejną ligową kolejkę rozegrają dwie klasy okręgowe: rzeszowska i stalowowolska.

W tej pierwszej dojdzie do derbów Rzeszowa, w których rezerwy Resovii podejmują lidera czyli rezerwy rzeszowskiej Stali. Ci drudzy są już w zasadzie pewni awansu do 4. ligi, ale jednak te mecze zawsze mają swój „smaczek” - wszystko jedno, na którym poziomie rozgrywkowym się odbywają.

W grupie stalowowolskiej przed dużą szansą na kolejny komplet punktów stanie Pogoń Leżajsk, która powoli już może mrozić szampany na świętowanie awansu. Tym



Stal II Rzeszów zmierzy się dzisiaj z rezerwami Resovii w derbowym pojedynku na Wyspiańskiego

razem lider zmierzy się z przedostatnim zespołem LKS-em Brzyska Wola.

W grupie dębickiej odbędzie się natomiast tylko jedno zaległe spotkanie z 24. kolejki. Zaległości odrobią również zespoły w dwóch A klasach.

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

BETCLIC 3 LIGA

Świdniczanka Świdnik - Pogoni-Sokół Lubaczów; Stal Kraśnik - Siarka Tarnobrzeg, Korona II Kielce - Wisłoka Dębica (wszystkie g. 17), Sokół Kolbuszowa Dolna - Czarni Polaniec (g. 17.30).

KLASA O DĘBICA

Lechia Sędziszów Małopolski - Stal II Mielec (g. 17).

KLASA O RZESZÓW

Resovia II - Stal II Rzeszów (g. 11), Iskra Złotobień - Herkules Trzebuska (g. 17.30), KS Zaczernie - Korona Rzeszów, Sokół Sokół Małopolski - KS Stobierna, Strug Tyczyn - LKS Jasionka (wszystkie g. 18), TS Głogów Małopolski - Błękit Żółtynia (g. 18.30), Włókniarz Rakiszawa - Orzeł Wólka Niedźwiedzka (g. 19).

KLASA O STALOWA WOLA

San Kłyżów - Stal II Stalowa Wola, Czarni Lipa - Olimpia Pysznica, Sokół Kamień - Sparta Jezowe, LKS Brzyska Wola - Pogoni Leżajsk, Unia Nowa Sarzyna - LZS Zdziary, Słowianin Grębów - Stal Nowa Dęba, Dolina-Tanew Wólka Tanewska - Siarka II Tarnobrzeg (wszystkie g. 17.30).

KLASA A PRZEMYŚL

Polonia II Przemyśl - Granica Stubno (g. 17).

KLASA A2 RZESZÓW

ŁKS Łukawiec - Crasnovia Krasne (g. 18). ©️



Tomáš Bobček zdobył w tym sezonie jak na razie 17 goli. Czy to wystarczy do nagrody Napastnika Sezonu?

SPORT

www.sportowy24.pl

Sokół liczy dziś na siebie, ale Siarce też pokibicuje. Szansa trenera lubaczowian

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **W meczu 31. kolejki walczący o utrzymanie Sokół podejmie dziś Czarnych Polaniec. Siarka Tarnobrzeg może pomóc kolbuszowianom, jeśli zdziała coś w Kraśniku.**

Cztery kolejki przed końcem sezonu ekipa z Kolbuszowej Dolnej zajmuje 15. miejsce (28 pkt), które da utrzymanie, jeśli wicemistrz rozgrywek awansuje w barażach do 2. Ligi. Sokoły celują w 14. pozycję, zajmowaną przez Cracovię II (29 pkt), ale czują też na plecach oddech Stali Kraśnik. Ta pod wodzą Szymona Szydełki zdobyła 7 punktów w trzech ostatnich meczach i ma już na koncie 26 „oczek”.

Sokół podejmie Czarnych (g. 17.30), którzy nie przegrali od ośmiu kolejek, notując w tym czasie aż 6 zwycięstw (awans na 5. pozycję). - To układany zespół. Piłkarze mają spokojne głowy, złapali luz i nie punktują przez przypadek - ocenia Sławomir Szeliga, coach Sokoła. - Jest tam paru ludzi z przeszłością w wyższych ligach. Trzeba uważać na stałe fragmenty gry, bo przeciwnik szuka goli po autach czy rzutach rożnych.

Sokół celuje w komplet punktów, a po cichu liczy też, że Siarka zdobędzie jakieś punkty

w Kraśniku. Kolbuszowianom może też pomóc wynik derbów na Arenie Kraków. Sławomir Szeliga ma w CV 7 sezonów gry w Cracovii, ale tym razem będzie ścisła kciuki za wiślaków. - Trudno, co zrobić - uśmiecha coach Sokoła. - Inne wyniki mogą się przydać, ale najpierw sami musimy sobie pomóc. Musimy wygrać, tylko to nas przybliży do celu.

Siarka po czterech remisach zanotowała dwie porażki (fakt, że z KSZO i Avią), toteż jej akcje marnie stoją przed wizytą w Kraśniku (g. 17). Można jednak zakładać, że tarnobrężanie mają w sobie jeszcze trochę ognia. Jeśli tak, powtórka z jesieni nie będzie sensacją. Nasza ekipa wygrała wtedy 1:0, a gola zdobył Paweł Mróz. Gdyby snajper Siarki trafił i dziś, dobiłby do 20 trafień w sezonie.

Wiślaka i Pogoń Sokół też powalczą na wyjazdach. Dębiczanie zechcą wyrównać rachunki z Koroną II Kielce (g. 17), z którą na parkowej prowadzili 2:1, mieli rzut karny i na koniec przegrali 2:3. Wspomnianej jedynastki nie wykorzystał Dominik Kulon, który wraca do akcji po kartkowej absencji.

Lubaczowian czeka mecz ze Świdniczką (g. 17), co wygląda na dobrą okazję do tego, aby premierowej wygranej w roli pierwszego trenera posmakował Kacper Grzesik, następcą Andrzeja Paszkiewicz. Ten jesienią ograł Świdniczan 3:1. ©©



Paweł Mróz, snajper Siarki i lider tabeli strzelców 3. ligi (gr. IV), wyczekuje swego 20. trafienia w tym sezonie

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA

Vaulet pożegnał się z Resovią

W kolejnym sezonie Santiago Vaulet nie będzie już zawodnikiem OPTeam Energia Polska Resovia. Zawodnik zdecydował się na przenosiny do Noteci Inowrocław. W barwach rzeszowskiej drużyny Vaulet zaliczył 29 spotkań, w których zdobywał średnio 17 punktów, 4 zbiórki oraz 1,4 asysty. - Jestem wdzięczny za wszystko. Dziękuję, że czułem się tu jak w domu - powiedział były już gracz Resovii.



FOT. MICHAŁ CZAJKA

TENIS

Iga Świątek gra o półfinał Iga Świątek zagra w środę w ćwierćfinale tenisowego turnieju na kortach ziemnych WTA 1000 w Rzymie. Rywalką Polki będzie Amerykanka Jessica Pegula. Początek zaplanowano na godz. 13.

Asseco Resovia na wakacjach. Będzie spotkanie z kibicami

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Celem siatkarzy Asseco Resovii w sezonie 2025/2026 było zdobycie medalu. Zakończyli rozgrywki na czwartym miejscu, w dodatku w złym stylu. Jest rozczarowanie.**

Po czwartym meczu o brązowy medal z Projektem Warszawa na Podpromiu, który był ich ostatnim i zakończył się ich przykrą porażką 0:3, zawodnicy otrzymali wolne i mogli rozjechać się do swoich rodzin lub na wakacje. Kilku z nich, w tym Amerykanin Erik Shoji, Czech Lukas Vasina oraz trener Massimo Botti szybko opuścili Rzeszów. Nie wykluczone, że Włoch mógł dołączyć do kadry siatkarzy Niemiec, której jest trenerem. W klubie trwają „porządki” po nieudanej kampanii. Wnioski praktycznie nasuwają się same. Nie da się ukryć, że nastroje są złe. Na razie klub nie wydał żadnego komunikatu.

Wiadomo, że Asseco Resovię opuści pięciu zawodników: wspomniani: Lukas Vasina (liga turecka), Erik Shoji (Berlin Recycling Volleys), Yacine Louati, Cezary Sapiński (obaj ChKS Chełm) i Beau Graham (szuka klubu). Do kadry dołączą: Tobias Brand (przyjmujący, Trefl Gdańsk); Łukasz Kaczmarek (atakujący, Jastrzębski Węgiel); Kamil Kwasowski (przyjmujący,



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rzeszowski zespół był wymieniany jako jeden z faworytów sezonu. Początek miał świetny, ale końcówkę fatalną, dobre mecze przeplatał bardzo słabymi. Zawiódł...

jący, Cuprum Stilon Gorzów), Bela Bartha (środkowy, Itas Trentino) i Tymoteusz Lenik (środkowy, SMS Spała).

Trzon drużyny pozostaje więc z tego sezonu. Czy szefostwo klubu planuje jakieś zmiany, co w związku z podpisanymi kontraktami nie będzie łatwe, ale jest możliwe, nie wiadomo. Nieoficjalnie mówi się, że do pewnych rosad jednak ma dość. Jakiś wstrząs w tej ekipie przed nowym sezonem zdaniem obserwatorów powi-

nien nastąpić, bo zespół kończył sezon w złej formie nie tylko sportowej, ale także mentalnej. Pojawiają się m.in. głosy o zmianach w sztabie drużyny. To tylko spekulacje, ale coś na rzeczy może jednak być i to szybciej niż się niektórzy spodziewają.

W przyszłym sezonie Rzeszowianie nie zagrają w Lidze Mistrzów. Z racji zajęcia w lidze czwartej lokaty mogą wystąpić w Pucharze CEV, to drugie pod względem prestiżu roz-

grywki klubowe. Czy resoviacy się na to zdecydują? Na razie jeszcze na decyzję i odpowiedź na to pytanie za wcześnie.

Tymczasem w ten piątek odbędzie się w Kielnarowej tradycyjne zakończenie sezonu w klubie kibica, czyli w Stowarzyszeniu Sympatyków Piłki Siatkowej Resovia Rzeszów, które jest z resoviakami w dobrych i trudnych chwilach. Będą zawodnicy, przedstawiciele kierownictwa drużyny i klubu. ©©

Trzeba zrobić pierwszy krok w Bielsku-Białej

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA. **Przemyski Texom Eurobus rozpoczyna rywalizację w półfinale Fogo Futsal Ekstraklasy, z rywalem, z którym ma rachunki do wyrównania.**

Ćwierćfinałowa rywalizacja Texom Eurobusu z AZS Uniwersytet Śląski Katowice przyniosła trochę emocji szczególnie w pierwszym meczu, kiedy to Katowiczanie mocno się posta-

wili. W drugim spotkaniu w Przemyślu podopieczni Vanildo Neto zagraли tak jak mają w zwyczaju strzelając dziewięć goli. - Po pierwsze, chcę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony z awansu mojej drużyny do półfinału ligi, co jest historycznym osiągnięciem. Po raz pierwszy Eurobus awansował do półfinału Fogo Futsal Ekstraklasy - mówi Vanildo Neto.

W półfinale poprzeczka idzie zdecydowanie do góry. Eurobus zagra z Rekordem Bielsko-Biała. Od razu przypomina się rywali-

zacja w play-off z zeszłego sezonu, kiedy to o awansie Rekordu decydowały rzuty karne w trzecim meczu, a cała rywalizacja została okrzyknięta jako jedna z najbardziej zaciętych w historii Fogo Futsal Ekstraklasy. W sezonie zasadniczym w Bielsku górą był zespół z miasta nad Sanem wygrywając 4:2. W Przemyślu podopieczni Vanildo Neto wygrali łatwo 5:0. W ćwierćfinale Rekord po zwycięstwie na własnym boisku 3:1, dość niespodziewanie łatwo wygrał w Lesznie. W tej fazie rywalizacja toczy się podobnie jak

ćwierćfinale do dwóch zwycięstw. Przemyslanie do Bielska jada po zwycięstwo, a następnie w sobotę chcą zamknąć rywalizację i nie tylko cieszyć się z awansu do finału, ale też skutecznie zrewanżować się Rekordowi za play-off z zeszłego sezonu. - Teraz skupimy się na wielkim meczu z Rekordem w środę. Pierwszy mecz półfinałowy będzie kluczowy dla play-offów - dodał trener Eurobusu, Vanildo Neto.

Początek pierwszego meczu w środę o 18. Transmisja na antenie TVP Sport. ©©